

Obrady Kongresu USA.

Republikańskie „orędzie o stanie państwa”

Przywódcy partii republikańskiej w Kongresie ogłosili w czwartek swój program polityczny mający być czymś w rodzaju konkurencyjnego „orędzia o stanie państwa”. Treść 10-stronicowego dokumentu nie zawiera jednak w gruncie rzeczy niczego nowego.

W części dotyczącej „narodowego bezpieczeństwa” postulaty Republikanów są następujące:

1. Powołanie kongresowej komisji dla ponownego rozpatrzenia krótko i długofalowej polityki wojskowej.

2. Zmodernizowanie Marynarki przez budowę dalszych jednostek o napędzie atomowym.

3. Szybka realizacja programu budowy nowoczesnych bombowców strategicznych oraz ulepszonych myśliwców.

4. Podjęcie kroków, które pozwolą w razie potrzeby stworzyć szybko system obrony przeciwrakietowej.

W części dotyczącej polityki we wnętrzu Republiki — powtórzyli swe tradycyjne postulaty domagając się m. in. ograniczenia ingerencji władz federalnych w sprawy stanowe.

W części programu dotyczącego polityki zagranicznej przedstawionej przez senatora Dirksena Republikańskie deklarują pełną poparcie dla wietnamskiej polityki Johna sona używając go aby „wzmocnić swą determinację doprowadzenia konfliktu do końca w możliwie najkrótszym czasie”. (PAP)

Redukcja wydatków budżetowych w NRF

Oświadczenie kanclerza Kiesingera

Rząd boński postanowił 19 bm. po maratońskiej dyskusji wyrównać budżet federalny na rok 1967 drogą cięć wielu pozycji oraz zamierzonym zaciągnięciem kredytów. Kanclerz Kiesinger oświadczył w piątek przed południem na forum Bundestagu, że oczekiwany deficyt budżetowy w wysokości 3,6 mld. marek zostanie pokryty poprzez redukcję różnych wydatków, zaś dodatkowe 900 mln. marek deficytu, które wynikły ostatnio ze zmniejszenia się wpływów podatkowych w grudniu 1966, mają zostać wyrównane drogą zaciągnięcia kredytów.

Program pobytu Kosygina w Anglii

W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, że przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin podczas swej wizyty w W. Brytanii odbędzie pięć oficjalnych rozmów z premierem Wilsonem oraz szereg spotkań z członkami rządu labourystowskiego. Kosygin podejmowany będzie śniadaniem przez królową Elżbietę II w Pałacu Buckingham.

PAP

Utrzymuje się napięta sytuacja w Adenie

Jak już informowaliśmy, w czwartek w Adenie doszło do gwałtownych demonstracji antybrytyjskich w związku ze 128 rocznicą okupowania południowej Arabii przez Anglię. W piątek sytuacja w Adenie była nadal bardzo napięta. Utrzymano stan pogotowia w armii brytyjskiej. Na ulicach wielu dzielnic widoczne są ślady zniszczeń. Najgwałtowniejszy charakter miały wystąpienia w dzielnicach Krater i Szekil Osman. Znajdują się tam największe skupiska ludności arabskiej.

Starcia i zamieszki trwały jeszcze po zapadnięciu zmierzchu. Ponad 7 policjantów i żołnierzy zostało rannych.

Do incydentów doszło w czwartek w księstwie Lahedż, wchodzącym w skład Federacji Południowo-Arabskiej. Miejscowe władze wprowadziły tam godzinę policyjną. (PAP)

Konferencja solidarności

W czwartek późnym wieczorem zakończyła obrady w Damaszku międzynarodowa konferencja solidarności z Adenem w której wzięło udział 60 delegacji ruchów postępowych krajów arabskich oraz przedstawiciele z zagranicy.

Rezolucja przyjęta przez uczestników konferencji potępia brytyjski imperializm za stosowanie niehumanitarnych i przemocowych wobec ludności Adenu. Konferencja wyraziła poparcie dla walki zbrojnej prowadzonej przez narody Adenu i okupowanego południa Półwyspu Arabskiego. (PAP)



POZNAN
SOBOTA
21
STYCZNIA
1967

Wydanie AS
Nr 17 (7134)
Rok wyd. XXIII
Cena 50 gr

Zadania administracji terenowej i kierunki jej działalności w br.

Narada przewodniczących prezydiów WRN i PRN

20 bm. w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęła się doroczna dwudniowa narada przewodniczących prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych, poświęcona omówieniu zadań, stojących przed radami w bieżącym roku.

W obradach biorą udział członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrzejowski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Józef Tejchma, Stefan Ignar,

Zenon Nowak, Julian Horodecki, prezes NIK — Konstanty Dąbrowski, minister finansów — Jerzy Albrecht oraz inni ministrowie, wśród nich szef Urzędu Rady Ministrów — min. Janusz Wieczorek, prokurator generalny PRL — Kazimierz Kosztirko, kierownicy centralnych urzędów i instytucji, prezesi centralnych związków spółdzielczości, przedstawiciele organizacji społecznych.

Uczestnicy narady otrzymali uprzednio specjalny numer miesięcznika „Gospodarka i Administracja Terenowa”, w którym zostały opublikowane referaty: przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów pt. „Niektóre problemy gospodarki narodowej w powiązaniu z zadaniami rad narodowych na rok 1967”; ministra finansów pt. „Finansowanie gospodarki terenowej w

1967 r.”, oraz ministra rolnictwa pt. „Zadania rolnictwa w 1967 r.”, a także artykuły ministrów i kierowników centralnych urzędów i instytucji związane z tematyką obrad.

Naradę otworzył premier Józef Cyrankiewicz, kreśląc główne kierunki działalności rad narodowych na rok bieżący na tle ich dotychczasowej pracy.

WIELKO POLSKA dla EKSPORTU II

Pozostało 10 dni!



Wszystkim zainteresowanym konkursem „Wielkopolska dla eksportu”, który został zorganizowany przez naszą redakcję, Rozgłoszeń Polskiego Radia w Poznaniu i Polską Izbę Handlu Zagranicznego — przypominamy że termin składania zgłoszeń ostatecznych upływa z dniem 31 stycznia br. Czas więc jeszcze poczynić odpowiednie kroki dla wzięcia udziału w tej wielkiej imprezie.

Rzecz warta zachodu. Na przedsiębiorstwa, które uzyskają dobre lokaty, czekają specjalne medale pamiątkowe (złote, srebrne i brązowe). Nad to dla pracowników, którzy przyczynili się do zwycięstwa w konkursie przeznaczono nagrody pieniężne ufundowane przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego, Polską Izbę Handlu Zagranicznego, Komitet Drobnej Wytwórczości, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy oraz prezydium rad narodowych województwa poznańskiego i Poznania.

Wszelkich dodatkowych informacji na temat konkursu udziela oddział poznański Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — Poznań Głogowska 26 (tel. 641-54) lub redakcja „Gło-

Amerykanie niszczą dzielnice mieszkalne i obiekty przemysłowe DRW

Nowe, barbarzyńskie naloty interwentów

W oświadczeniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych DRW znaleźć można nowe informacje o bombardowaniu dzielnic mieszkalnych i przedsiębiorstw przemysłowych miast Wietnamu północnego: Viet Tri i Thai Nguyen. Depesze agencyjne donoszą o intensyfikacji działań powstańczych na zachód od Hue. Tereny te bombardowane były przez amerykańskie superfortece powietrzne B-52. W Izbie Gmin odrzucono wniosek w sprawie przedyskutowania bombardowań DRW.

Ministerstwo spraw zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu ogłosiło oświadczenie, w którym określa, że w ciągu czterech dni z rzędu od 15 do 18 stycznia amerykańskie lotnictwo wojskowe bombardowało systematycznie miasta Viet Tri i Thai Nguyen, niszcząc dzielnice mieszkalne i przedsiębiorstwa przemysłowe. Zbombardowane zostały także wsie położone w pobliżu tych miast. Wśród ludności cywilnej jest wielu zabitych i rannych.

Donosząc o tych nowych barbarzyńskich nalotach, ministerstwo spraw zagranicznych DRW podkreśla, że stanowią one nowy fakt eskalacji działań wojennych, niszczących ośrodków przemysłowych DRW i mordowania ludności cywilnej.

Agencje zachodnie donoszą z Wietnamu południowego o stopniowej intensyfikacji przez siły powstańcze działań wojennych w prowincji Thua Thien położonej na zachód od Hue w odległości 633 kilometry na północny wschód od Sajgonu. Wczoraj o świcie baza amerykańskich „marines” usytuowana w miejscowości Phu Bai, 6 kilometrów na południe od Hue została ostrzelana ogniem z moździerzy. Na teren obozu amerykańskiego spadło 30 pocisków. Rzecznik wojskowy USA uznał straty poniesione przez „marines” za „lekkie”.

Ostatniej nocy amerykańskie superfortece powietrzne „B-52” bombardowały tereny położone w odległości 43 kilometrów na południowy zachód od Hue. Amerykanie przypuszczają, iż w tamtych okolicach znajdują się zgromadzenia sił patriotycznych.

Kilku członków parlamentu z ramienia Partii Pracy zażądało w czwartek w Izbie Gmin, aby gabinet brytyjski odbył w najbliższym czasie debatę w sprawie Wietnamu, podczas której przedmiotem dyskusji byłaby sprawa amerykańskich bombardowań terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. Leader Izby Gmin, Crossman odrzucił ten wniosek.

W szkołach średnich

Od września reforma programów nauczania

Najbliższy rok szkolny zapoczątkuje kolejny ważny etap reformy szkolnej, od września bowiem w klasach i liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych wejdą w życie nowe programy nauczania. Młodzież tych klas otrzyma równocześnie dostosowane do zmianionych programów podręczniki.

Nowe programy liceów ogólnokształcących zostały dostarczone szkołom jeszcze w ub. r. Nauczyciele będą więc mieli czas na przygotowanie się do ich realizacji.

W nowym programie kładzie się szczególny nacisk na zagadnienia współczesne. Tak np. do programu języka polskiego w poszczególnych klasach wprowadzono dział „współczesne życie literackie i kulturalne”. W wykazie lektury do języka polskiego szerzej uwzględniono pojęcie literatury współczesnej. Np. w lekturze dla klasy I znalazł się wybór opowiadań Hemingwaya, „Czerwone tarcze” Iwaszkiewicza.

Szczególną rolę w zbliżeniu młodzieży do życia współczesnego spełniać będzie „wychowanie obywatelskie”. (PAP)

Incydent na wodach terytorialnych KRL-D

Koreańska Centralna Agencja Prasowa (KCNA) donosi, że w dniu 19 stycznia nieprzyjacielski okręt wojenny wtargnął na wody terytorialne Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i rozpoczął wrogie działania przeciwko KRL-D. Jednostki artylerii nabrały otworzyły ogień do okrętu nieprzyjacielskiego i go zatopili.

Dziennik „Nodon Simnun” donosząc o tej nowej prowokacji, podkreśla, że imperialiści amerykańscy i militariści południowokoreańscy w okresie od 30 grudnia 1966 r. do 13 stycznia br. wysłali 35 razy okręty wojenne na wody terytorialne KRL-D na Morzu Wschodnim. (PAP)

Delegacja syryjska z wizytą w ZSRR

W piątek rano delegacja syryjskiej partii Baas z zastępcą sekretarza generalnego regionalnego kierownictwa partii, Salahem Dżedidem, udała się z wizytą oficjalną do Związku Radzieckiego na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR. (PAP)

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w Gdańsku

Wczoraj w godzinach porannych rozpoczęła się w Gdańsku 2-dniowa Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza PZPR. Bierze w niej udział członek Biura Politycznego KC PZPR — Marszałek Polski — Marian Spychalski. (PAP)

Ekspersi amerykańscy przybędą do Palomares

W związku z wtorkowymi demonstracjami w Palomares, którego mieszkańcy domagali się wypłacenia większych odszkodowań za straty, poniesione po zgubieniu przed rokiem przez samolot USA, czterech bomb jądrowych w tym rejonie, władze amerykańskie postanowiły wysłać dwóch ekspertów lotnictwa. (PAP)

Delegacja bońskiego MSZ przebywała w Rumunii

Jak zakomunikował w czwartek na konferencji prasowej w Bonn rzecznik rządu NRF, von Hase, minister spraw zagranicznych, Willy Brandt, poinformował gabinet, że delegacja bońskiego MSZ przebywała w Bukareszcie w dniach 7-16 bm.

W Bonn oczekuje się wizyty ministra spraw zagranicznych Rumunii — Manescu, jednakże — jak oświadczył von Hase — konkretna data tej wizyty nie została jeszcze ustalona. (PAP)

Proces przeciwko „Sternowi”

Przed sądem w Hamburgu rozpoczął się w piątek proces wytoczony przez amerykański tygodnik „Look” zachodniemieckiemu magazynowi „Stern”. Jak wiadomo, tygodnik amerykański domaga się od sądu wydania zakazu kontynuowania przez „Stern” publikacji nieokrojonych fragmentów książki Manchastera „Śmierć prezydenta”. Tymczasem „Stern” rozpoczął już druk numeru z kolejnym — trzecim odcinkiem książki. (PAP)

Debatę generalną w parlamencie szwedzkim

W dniu 19 bm. rozpoczęła się w Riksdagu (parlamencie szwedzkim) debata generalna.

Zgodnie z przewidywaniami, prawicowa opozycja przypuszczała skoncentrowany atak na socjaldemokratyczny rząd premiera Tage Erlandera. Zarzucała ona rządowi nadmierne wyśrubowanie podatków i drastyczne okrojenie wydatków na cele wojskowe. Opozycja ma też rządowi za złe, iż postanowił utworzyć fundusz in terwencyjny dla przemysłu.

Prawica szwedzka dopatruje się w tym posunięciu tendencji do socjalizacji gospodarki narodowej. Również do tacy na pomoc dla krajów rozwijających się uznaje opozycja za niedostateczne.

Włoska policja szpiegowała Saragata

„La Voce Republicana” opublikowała wiadomość o docho dzeniach prowadzonych w ministerstwie obrony narodowej w celu ustalenia, w jaki sposób zniknęły niektóre materiały z archiwum służby bezpieczeństwa. Nowo mianowany komendant SIFAR (służba bez pieczeństwa sił zbrojnych), kontradmirał Henke odkrył, że od lat instytucja ta zajmowała się sprawami nie należącymi do niej i niedopuszczalnymi w państwie demokratycznym. M. in. prowadziła ona kartoteki wybitnych działaczy politycznych, prawdopodobnie podsłuchując rozmowy, kontrolując pocztę i przekupując niektórych informatorów. Kartoteki te obejmowały m. in. wiadomości dotyczące prezydenta Saragata, premiera Moro, ministra spraw zagranicznych Fanfaniego i innych osobistości włoskich. Henke nie mógł jednak zapoznać się z materiałami zgromadzonymi w kartotece, gdyż zniknęły one z teczek w nieznanych okolicznościach, zapewne podczas przekazywania ministerstwa obrony przez Andreottiego, człowieka znanego ze swych prawicowych i proamerykańskich poglądów. Tremelloniemu — członkowi partii socjaldemokratycznej. (PAP)

Georges Pompidou:

Trudno jest być sprzymierzeńcem USA

Premier Francji, Georges Pompidou udzielił wywiadu telewizji kanadyjskiej na temat wytycznych polityki francuskiej.

Pompidou powołał się wprawdzie na „tradycyjne więzy” przyjaźni francusko-amerykańskiej, niemniej jednak stwierdził wyraźnie, że między oboma państwami istnieją bardzo zasadnicze różnice stanowisk.

Trzy nowe filmy z Z. Cybulskim

W trzech filmach fabularnych ujrzymy jeszcze tragicznie zmarłego znakomitego aktora — Zbigniewa Cybulskiego.

W jednym z nich — już ukończonym i czekającym na premierę — pt. „Cała naprzód” Zbyszek Cybulski gra główną rolę.

W filmie „Jowita”, nakręcanym przez Janusza Morgensternę w oparciu o powieść Stanisława Dygata „Disneyland” jedną z ról (trenera Księżaka) gra Z. Cybulski. Zdjęcia do filmu, w którym w głównych rolach występują Barbara Lass-Kwiatkowska, Karolina Jędrusik i Daniel Olbrychski, zostały już ukończone.

Trzeci film z udziałem Z. Cybulskiego, to dramat rozgrywający się pod koniec wojny pt. „Morderca zostawia ślad” według scenariusza i w reżyserii Aleksandra Ścibor-Rylskiego. (PAP)

Posłowie Ziemi Wielkopolskiej o gospodarce wodnej

Rozwój gospodarki wodnej w latach 1960—1980 w Poznaniu i województwie był tematem wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego. Obrady prowadził I sekretarz KW PZPR przewodniczący WZP — Jan Szydłak.

W latach 1961—1965 w województwie poznańskim inwestycje w gospodarce wodnej pochłonęły kwotę 2,2 miliarda zł. W rezultacie zwiększono zużycie wody (o 918646 m³ na dobę), wydłużono sieć wodociągową o 254 km, a kanalizacyjną o 124 km. Regulacji rzek dokonano na długości 286 km. Powstało 50 jazów spiętrzających wodę na rzekach i jeziorach. Rozpoczęta została rozbudowa oczyszczalni ścieków w Koninie, Kościanie, Turku i Kole. Analiza poszczególnych pozycji nakładów inwestycyjnych prowadzi do wniosku, że zbyt mało funduszy wydano na budowę zbiorników retencyjnych, a także na ochronę wód przed zanieczyszczeniem. W efekcie stopień zanieczyszczenia stale wzrasta.

W latach 1966—1970 na in-

Rebelianci z Naga atakują wojska rządowe w Indii

Według oficjalnych raportów, jakie napłynęły z północno-wschodniej części Indii zamieszkujące te obszary plemiona Naga uzbrojone w karabiny maszynowe, moździerze i granaty atakują od wielu dni pozycje wojsk rządowych Indii i posterunki policji.

Według oficjalnego komunikatu grupa członków plemienia Naga złożona z 200 uzbrojonych wojowników stoczyła w ubiegły wtorek ciężką bitwę z policją i wojskiem w stanie Manipur. Strzelanina trwała kilka godzin i ustała dopiero, gdy wojska rządowe otrzymały posiłki. W walce zginęło 3 policjantów i 4 osoby cywilne. Straty wśród atakujących nie są znane.

Korespondent AP donosi z Kalkuty, że rebelianci z Naga atakowali także kilka wiosek we wschodniej części stanu Asam. (PAP).

„Potęga amerykańska — po wieźdlał amerykański — jest tak wielka, że bardzo trudno jest być sprzymierzeńcem Stanów Zjednoczonych nie spadając równocześnie do kategorii protegowanego USA”.

To niebezpieczeństwo dotyczy nie tylko Francji ale całej Europy, która — jak powiedział Pompidou — po wstrząsach obu wojen światowych wciąż jeszcze nie może odzyskać pozycji, którą zajmowała przedtem w świecie. Europa jednak może i powinna istnieć samodzielnie.

Mówiąc o stosunkach między wschodem a zachodem Europy premier Francji oświadczył: „uważamy, że odprężenie jest koniecznością i że zwłaszcza w Europie rozwiązań nie problemów tego kontynentu zależy właśnie od odprężenia między Europą wschodnią i zachodnią i od zbliżenia do siebie tych dwóch kontynentów.” (PAP)

14 godzin trwało dramatyczne posiedzenie gabinetu bońskiego, na którym kanclerz Kiesinger, przy poparciu ministra finansów, Straussa, ministra gospodarki, Schillera, przeformułował drastycznie cięcia budżetowe mające na celu załatwienie dziury w budżecie na rok bieżący, w wysokości 4,6 miliarda marek. Ministrowie byli zgodni co do tego, że cięcia są konieczne i że nawet święte krowy, czyli pozycje uchodzące za nietykalne, muszą pójść pod nóż. Każdy szef resortu starał się jednak bronić swego własnego budżetu. Pod adresem kanclerza napływają liczne depesze z protestami przeciwko zamiarom poszczególnych cięć. Posiedzenie gabinetu skończyło się po północy. W piątek rano kanclerz Kiesinger złożył w Bundestagu oświadczenie, transmitowane przez radio i telewizję, apelując o poparcie frakcji parlamentarnych dla podjętych przez rząd kroków oszczędnościowych.

westycje gospodarki wodnej w województwie zamierza się wydać łącznie 2,4 miliarda zł., z czego na budowę zbiorników i jazów 115 mln zł, oczyszczanie ścieków 184 mln, a na rolnicze wykorzystanie ścieków 36 mln zł. (wykorzystywane będą również ścieki komunalne).

Podstawowy problem dla gospodarki wodnej Poznania to budowa wodociągu. W III kwartale br. nastąpi rozruch I etapu tej inwestycji. Oddanie jej do eksploatacji nie rozwiąże jednak radykalnie problemu zaopatrzenia w wodę. Świadczy to o konieczności kontynuacji budowy wodociągu (II etap prac ma być zakończony w 1971 r.).

Druga istotna sprawa dla miejskiej gospodarki to przebudowa węzła wodnego rozpoczęta w 1965 roku. Koniec prac, które pochłonią 60 mln zł. przewidziano na rok 1968.

Te informacje, przedstawione przez przedstawicieli prezydentów WRN i RN Poznania, zostały znacznie rozszerzone w wyniku poselskich pytań. Okazało się wówczas, że jakkolwiek w omawianej dziedzinie sporo już zrobiono, to jednak potrzeby są ogromne. Np. w zakresie zaopatrzenia w wodę.

W roku 1970 pod tym względem będzie w pełni zaspokojonych około 50 procent wsi sołeckich i tylko 30 procent zagród, które skorzystają z ujęć wodnych. Dopiero za 10 lat mają przejść do historii kłopoty za zaopatrzeniem w wodę gminną (brak jej obecnie w 345 miejscowościach).

Posłowie m. in. postanowili wystąpić do Prezydium WRN o zapewnienie pełnego wykorzystania środków w bież. pięcioletce (w ubiegłym nie wykorzystano 100 mln zł przeznaczonych na inwestycje gospodarki wodnej). Postulowano także stworzenie możliwości pełnego przerobu kwot zgromadzonych przez kółka rolnicze. Podnoszono konieczność posiadania dokładnej orientacji co do stopnia zanieczyszczenia wód, a nadto potrzebę nowelizacji ustawy o ochronie wód przed zanieczyszczeniem (ten akt prawny wydaje się być zbyt liberalny wobec zakładow starego typu). Rzeczą pożyteczną byłoby zorganizowanie w Poznaniu wspólnego posiedzenia sejmowych Komisji Rolnictwa i Gospodarki Wodnej, które wszechstronnie rozważyłyby sprawę budowy wielkich zbiorników — w Jeziorisku na Warcie i w Wielowiejskiej Kłodzkiej na Prośnie. (y)

100 mln samochodów General Motors

Amerykański koncern samochodowy General Motors oblicza, że w samej tylko Ameryce Północnej (USA i Kanadzie) związane z nim zakłady wyprodukowały od roku 1908 przeszło 100 mln. samochodów różnych typów. Jeżeli dodać do tego wozy wyprodukowane przez filie koncernu w Ameryce Łacińskiej i w niektórych krajach Europy, to łączna produkcja General Motors w tym okresie wyniosła ponad 112 milionów jednostek. (PAP)

„Ostre cięcia” kanclerza Kiesingera

„Ostre chirurgiczne cięcia były niezbędne by zapobiec jeszcze większym trudnościom” — oświadczył kanclerz.

Kiesinger motywował konieczność oszczędności budżetowych faktem, że koniunktura uległa poważnemu pogorszeniu, zatrudnienie spadło, a wpływy podatkowe okazały się o 900 milionów marek mniejsze niż przewidywano. Kanclerz zakomunikował, że „ilość bezrobotnych znacznie wzrosła, zbliżając się do granicy 500 tys.”. „Zdajemy sobie sprawę — oświadczył kanclerz — z obaw społeczeństwa przed inflacją i deflacją i dlatego podejmujemy wysiłki, ma-

Kolegium MHW Walka z nadużyciami w handlu

Kolegium Ministerstwa Handlu Wewnętrznego dokonało oceny realizacji uchwały kolegium o zwalczaniu nadużyć w handlu państwowym.

W oparciu o przeprowadzone w r. 1966 kontrole, omówiono dotychczasową realizację postanowień tej uchwały. Z do konanej oceny wynika, że w placówkach handlu państwowego nastąpił dalszy postęp w porządkowaniu wielu zagadnień mających związek z przeciwdziałaniem nadużyciom w handlu i gastronomii. Przeprowadzone kontrole spowodowały większe wyczulenie na zwalczanie nadużyć w jednostkach handlu.

W wielu jednak zagadnieniach związanych z nadużyciami nie uzyskano jeszcze dostatecznej poprawy. W związku z tym kolegium ustaliło dalsze wytyczne i zobowiązania dla podległych zjednoczeń, central i przedsiębiorstw zwracające szczególną uwagę na zaostrezenie kontroli w zakresie ochrony interesów konsumenta w handlu detalicznym i gastronomii, dalszej ochrony mienia społecznego oraz likwidowania przypadków wprowadzania towarów obcych do sprzedaży. PAP

Wybory komunalne w Algierii

W piątek wieczorem przemówieniem radiowo-telewizyjnym Hauri Bumediene rozpoczęła się kampania poprzedzająca wybory komunalne w Algierii, przewidziane na 5 lutego. W czasie jej trwania odbędą się we wszystkich zakątkach kraju spotkania z udziałem członków Rady Rewolucyjnej.

„Prawda” o zespoleniu sił komunistycznych

Omawiając podstawowe kierunki rozwoju komunizmu światowego, dziennik „Prawda” stwierdza, że jednym z najważniejszych wydarzeń ostatniego okresu był XXIII Zjazd KPZR. Według oceny marksistów — leninowców, na całym świecie, zjazd ten wniosł wkład do sprawy jednolici ruchu komunistycznego.

Jednocześnie autorzy podkreślają, że w ubiegłym roku ruch komunistyczny miał nie tylko same sukcesy, ale w działalności swej natrafiał także na niemałe trudności i problemy.

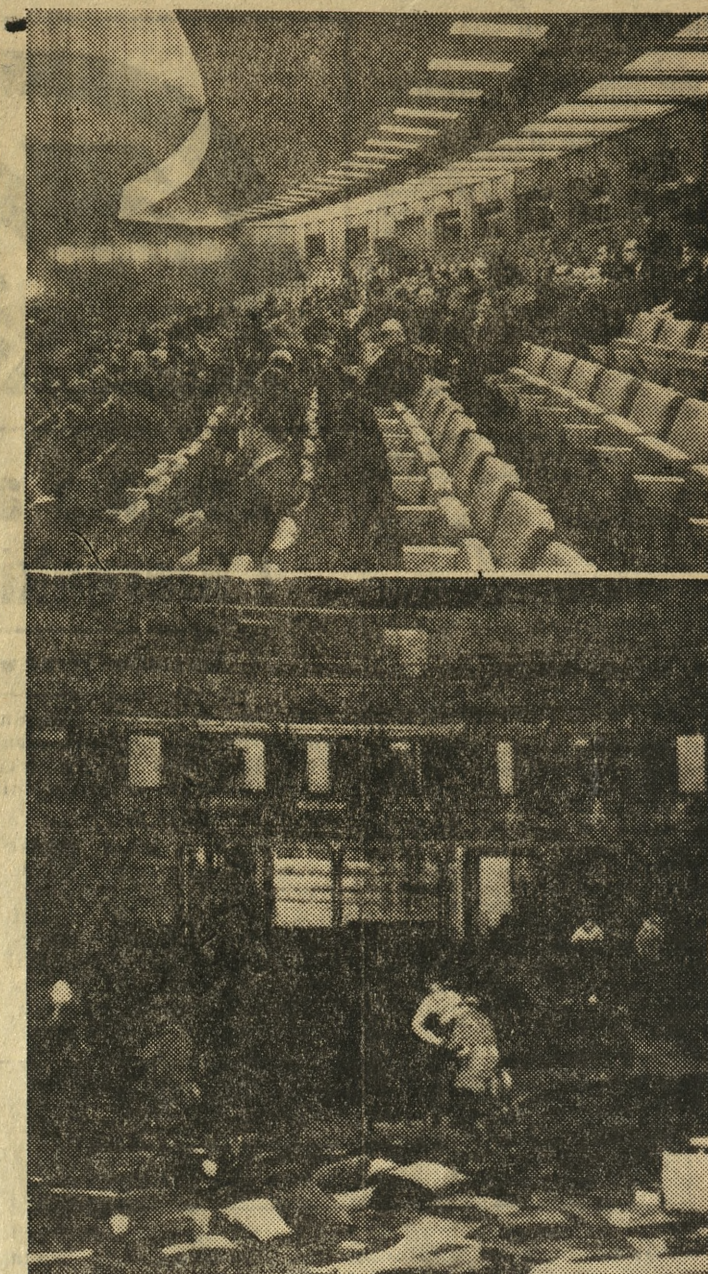
F. Buriacki i J. Kuskow przypominają, że od Rewolucji Październikowej, gdy na świecie było około 400 tysięcy komunistów — ruch komunistyczny zwiększył swe szeregi przeszło 120-krotnie i liczy obecnie około 50 milionów członków.

Najlicniejszym oddziałem światowego ruchu komunistycznego są partie komunistyczne 14 krajów socjalistycznych. Kraje niesocjalistyczne mają około 7 milionów komunistów. W krajach tych działają 74 partie komunistyczne. Połowa partii komunistycznych krajów niesocjalistycznych — 37 — działa w konspiracji.

W krajach: Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej proces rozwoju ruchu komunistycznego jest skomplikowany.

Poważne trudności przeżywa ruch komunistyczny w wielu niesocjalistycznych krajach Azji. Głównym źródłem napięcia jest to, że imperiałyści amerykańscy wzmagają swą agresywną działalność w

Narodziny i zagłada opery



Wczoraj informowaliśmy o wczorajszej uroczystości otwarcia Teatru Wielkiego w Łodzi. Po wielu latach „świataczki” zespół Łódzkiej Opery znalazł się wreszcie we własnym, nowym, pięknym gmachu. Na inaugurację wystawiono operę St. Moniuszki „Halka”. Na zdjęciu górnym widzimy Teatr Wielki w Łodzi podczas antraktu prapremiery. Równoległe z otrzymanym zdjęciem z Łodzi, nadeszło zdjęcie przedstawiające fragment innej Opery, którą skazano na... rozbiorę. Oto nowojorska Metropolitan Opera przeniosła się do nowego gmachu, a na jej starym miejscu ma stanąć biurowiec. 18 bm. rozpoczęło demontaż starej widowni i innych urządzeń gmachu, które chce się uratować od zniszczenia (zdjęcie dolne).

CAF (2) — Telefoto

Artystyczny sukces Stanisława Słoniny

Na międzynarodowej wystawie sztuki w Monte Carlo, nagrodę narodowego komitetu UNESCO otrzymał polski artysta — rzeźbiarz z Warszawy Stanisław Słoina. Na ekspozycji, która z okazji 100-lecia księstwa Monaco miała szczególne uroczyste charaktery, za prezentowano ponad 250 dzieł twórców z 19 krajów.

Nagroda przyznana St. Słoinie jest już trzecim sukcesem polskiej sztuki na wystawach organizowanych w Monte Carlo. W 1963 r. I nagrodę ks. Rainiera III otrzymał art. malarz Konstanty Mackiewicz, a w 1965 r. zespołowi polskich malarzy i rzeźbiarzy przyznano główną nagrodę — Grand Prix. (PAP)

Współomówienie. Dokładny wykaz skreśleń przedstawicieli ministrów Strauss i Schiller na konferencji prasowej. „Stać nas tylko na to, co jest rzeczywiste konieczne” — oświadczył kanclerz.

Kiesinger zapowiedział również swego rodzaju zamrożenie plac, stwierdzając iż wzrost plac musi być podporządkowany wzrostowi produkcji i że koszty produkcji nie mogą wzrosnąć by eksport NRF mógł konkurować z innymi państwami. Ulgi przewidziane są natomiast dla przemysłowców, którym rząd NRF umożliwi specjalne skreślenia amortyzacyjne by zachęcić ich do inwestowania. Rząd boński zamierza ponadto utworzyć specjalny budżet inwestycyjny oparty o kredyty bankowe w celu forsowania inwestycji w resortach kolektynictwa i poczty. Fundusz ten ma mieć na celu ożywienie koniunktury inwestycyjnej i hamowanie dalszego wzrostu bezrobocia. (PAI)

Tajemnicza kradzież partytury Mozarta

Z biblioteki narodowej w Paryżu zniknęła w tajemniczych okolicznościach druga część rękopisu partytury najpiękniejszej i najtragiczniejszej opery Mozarta, „Don Juan”.

Partytura znajdowała się w specjalnym klimatyzowanym sejfie, wyposażonym w urządzenia alarmowe i ostatni raz widziano ją przed 8 dniami, kiedy pracownicy biblioteki dokonywali fotokopii tej części dwuaktowej opery — buffo.

Kradzież została odkryta w czwartek po południu, kiedy specjaliści składali do sejfu pierwszą część rękopisu, z której zrobili fotokopię. Ku powszechnemu zdziwieniu w sejfie, gdzie przechowywane jest dzieło wielkiego kompozytora, nie znaleziono ani jednej kartki rękopisu. Policja wszczęła śledztwo. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Od „kas oporu” do „indywidualizacji w powszechności”

Zabezpieczenia społeczne

Żeby nasz wiek dwudziesty nie był zbyt zarozumiały ze swych sukcesów cywilizacyjnych, publicystyka jeła przypominać zaskądzi wieku XIX. M. in. Władysław Kopaliński wymienił, co z wynalazków i wielkich odkryć naukowych przypada na drugą połowę ubiegłego stulecia. Silnik spalinowy, telefon, telegraf bez drutu, żarówka, pierwszy syntetyczny plastik-bakelit i pierwsze syntetyczne włókno — jedwab sztuczny, tym wszystkim obdarzyli nas przadziadowie. Im też przy pisać należy zasługę rozbudowania na wielką skalę produkcji nafty, stali i elektryczności — podwalin rozwoju współczesnego przemysłu.

Nie mniejsza chwała przypada wiekowi XIX za odkrycia z dziedziny medycyny i higieny, że wymienimy tylko wprowadzenia antyseptyków i chłoroformu, salicylu jako środka leczniczego i barwników anilinowych jako podstawy badań bakterii pod mikroskopem. „Oto z czego obcina kupony nasze stulecie, przybierając takie pozy, jakby wszystko to było właściwie jego zasługą...”

RÓWNIEŻ ZABEZPIECZENIE

Do wieńca chwały XIX wieku wplótł dodatkowo kilka laurów socjolog doc. dr Jerzy Piotrowski. W książce „Zabezpieczenie społeczne — problematyka i metody” skreślił m. in. historię zabezpieczenia społecznego, które obecnie staje się istotnym instrumentem po działu dochodu narodowego.

Okazuje się, że już w początkach XIX stul., wraz z pojawieniem się na scenie dziejowej

wielkich mas ludzi, dla których jedynym źródłem utrzymania była praca najemna, na rodzili się idee i formy zabezpieczenia społecznego, którego cele pokrywały się z obecnymi.

NA POCZĄTKU BYŁY KASY

Zaczął się od organizacji samopomocowych, zwanych przez robotników kasami oporu. Gromadzono w nich z dobrowolnych składek fundusze do walki z przesiebiorkami o poprawę warunków pracy i płac. Jednocześnie powstawały kasy oszczędności udzielające krótkoterminowych pożyczek, oraz kasy pomocy wzajemnej, które wypłacały zapomogi w razie utraty pracy, choroby albo śmierci (w ostatnim przypadku — dla wdów i sierot). Takie formy zabezpieczenia rozwinęły się masowo przede wszystkim w Anglii, która pierwsza weszła na drogę forsownej industrializacji; w 1899 roku liczba członków kas przekroczyła tam 11 milionów, a majątek sumę 40 milionów funtów szterlingów. Jednak „wobec powszechności zagrożeń, zwłaszcza bezrobocia... po moc kas okazywała się zawodna — pisał Jerzy Piotrowski — wówczas bowiem, gdy potrzeba pomocy była największa, gwałtownie kurczyła się liczba członków opłacających składki, wzrastała zaś liczba osób potrzebujących pomocy...”

Kasy oporu istniały także w Królestwie Polskim, ich twórcą w 1878 roku był Ludwik Waryński, najwybitniejszy przedstawiciel pierwszego pokolenia polskich rewolucjoni-

stów. Charakter naszych kas był zbliżony do angielskiego; gromadzono w nich fundusze, które w przypadku zatargu z właścicielem fabryki pozwalałyby przetrwać słabszemu ekonomicznie partnerowi — robotnikowi.

PARADOKS TYLKO Z POZORU

Wydaje się paradoksem, że właśnie z okresów kryzysu gospodarczego, bankructwa wielu przedsiębiorstw przemysłowych i banków, bezrobocia ogarniającego dziesiątki milionów robotników — zabezpieczenia społeczne wychodziły wzmocnione. Tłumaczy się to strachem klas posiadających oraz reprezentującej ich interesy władzy państwowej przed dalszą radykalizacją nastrojów klasy robotniczej; ustępstwa miały zapobiec narastaniu konfliktów i stworzyć pod stawy „harmonii klasowej”...

Lenin w 1912 roku zredagował zasady państwowego ubezpieczenia, które, jego zdaniem, powinno zapewniać wszystkim robotnikom we wszystkich przypadkach utraty zdolności do pracy lub braku pracy pełne wyrównanie utraconego zarobku. Ubezpieczenia te miały być finansowane przez przedsiębiorstwa oraz państwo i po zostawać w zarządzie ubezpieczonych robotników.

NA PRZYKŁAD W POLSCE

Aktualne systemy zabezpieczeń społecznych legitymują się więc starą metryką. O ich realizacji w społeczeństwach socjalistycznych niech świadcą dane z naszego kraju. Ponad dwudziestomilionowa rzesza ubezpieczonych i ich rodzin otrzymała w 1965 r. w go-

tówce prawie 30 miliardów złotych z tytułu rent, zasiłków wypadkowych, chorobowych, macierzyńskich, rodzinnych itd., nie licząc wydatków poniesionych na ochronę zdrowia (18,6 miliardów), wypoczynku i leczenia sanatoryjnego (po nad 1,4 mld zł), inwestycje oraz remonty zakładów leczniczych i wypoczynkowych, na budowę i urządzenie domów starości, opieki itp.

MOWA DO AMBICJI

W jakim kierunku pójdzie dalszy rozwój zabezpieczenia społecznego. Można powiedzieć, że zmierzają on do ograniczenia wszystkich dziedzin życia społecznego pracującego człowieka i jego rodziny, począwszy od pielęgnacji, wychowania i wykształcenia dzieci, a kończąc na zapewnieniu środków utrzymania oraz opieki dla ludzi w wieku podeszłym. W miarę rozwoju cywilizacji zadania zabezpieczenia zwiększają się wraz ze wzrostem potrzeb i wymagań społeczności, której służą. Znamy również przypadki, gdy świadczenia z tytułu zabezpieczenia wyprzedzały pozostałe dziedziny rozwoju społecznego. W Albanii, jeszcze w latach pięćdziesiątych kobiety mogły rodzić w szpitalach i izbach porodowych, ale szły tam pieszo, nie raz kilkanaście kilometrów, w towarzystwie męża jadącego wygodnie na osiołku. Tak splotyły się w jedną całość: bezpłatne, nowoczesne położnictwo, brak sieci komunikacyjnej i tradycyjny obyczaj.

Za ideał zabezpieczenia społecznego uważa się dziś jego powszechność połączoną z indywidualizacją świadczeń. Jest to postulat bardzo trudny do realizacji i wysuwany jako cel dla przyszłości. Jeśli jednak nasz wiek XX ma ambicję wzbogacenia schedy po wieku XIX powinien taką właśnie formę zabezpieczenia zostawić w spadku następnemu stuleciu.

IRENA FRĄCKOWIAK

do redaktora

KIEDY POPEŁNILIŚMY BŁĄD?

Ja również chciałabym zabrać głos w sprawie młodych — z tej racji że mam 2 synów w wieku szkoły średniej dojeżdżających do Poznania. Tyle różnych zdań się słyszy na temat wychowania młodzieży. Szuka się winnych, raz ma się pretensje do szkoły, raz do rodziców, do społeczeństwa, a do młodzieży — chyba nie, bo zawsze ktoś za nią odpowiada.

A ja wiem jedno: czasem w domu warunki jak najgorsze, zrozumienia żadnego, rozmów, uświadamiania, zaufania żadnego, a dzieci jak nie z tej rodziny, grzeczne, ciche, nawet dobrze wychowane. A znów w innych domach rodzice robią co mogą, jak mogą najlepiej, starają się dać odpowiednio warunki, a dzieci przynoszą wstyd na każdym kroku. Rodzice są pracownicy, cenią, a dzieci jak pasożyty — czyja wina?

Interesuję się tym nie od dziś, mieszkam na prowincji, widzę jak żyją ludzie biedni, pracownicy fizyczni, jak żyją ludzie dobrze sytuowani, na kierowniczych stanowiskach, wiem co ich boli. Często dzieci tych rodziców kradną, choć w domu niczego im nie brakuje. Do tej drugiej grupy należą i moje. Nie, moje dzieci nie kradną, ale co dalej będzie, nie wiem. Półki mieszkały na miejscu, lekcje zawsze miały odrobione, nie znalazł wstydu ani upokorzenia w szkole podstawowej, moje dzieci zdawały zawsze na b. dobry. Dopiero od szkoły średniej zaczęło się to nieszczęście. To dojeżdżanie — zaczęły się „wyrażonki”, papierosy. Karty, potem dziewczynki, potem obaj „repetowali”. A zachowanie! Ile ja łez wylałam, nie moge się z tym pogodzić; moje dzieci, takie dobre, teraz cyniczne, vulgarne.

Gdzie popełniliśmy błąd z mężem? Mąż twierdzi, że za mało bił. Jestem przeciwna biciu, ale teraz też czasem nie

MŁODZI NA ROZSTAJACH

panują nad sobą; nie nie biję, czasem coś przykrego powiem, a najczęściej płaczę, choć wiem, że to na nich nie robi najmniejszego wrażenia. Ale kogo tu winić, rodziców — jeżeli był rok, że syn wyjeżdżał o 6 rano a wracał o 22 w nocy, bo miał lekcje o 1, a innego połączania nie ma? Pół dnia walał się, chulił, a kiedy miał się uczyć? W nocy — czy na dworcu? Do internatu nie chciał iść. Teraz jeżdżą od 6 do 16 i również większą część dnia są poza domem, w domu nie rozrabiają, ale nie rękę czy na dworcu się nie popisują. Szkoła też nie może odpowiadać, więc kto? Może my — za dobre, grzeczne odnoszenie się, za czułość, za te noce nieprzespane w czasie ich choroby (a chorowali niemało), za wszystkie wyrzeczenia, bo jak byli mali, pracowałam, ale każdą chwilę wolną poświęcałam dzieciom. Wyrzekałam się rozrywek, bo bałam się zostawić je same, mąż też, choć tych wolnych chwil miał i ma mało. Nie rozpieszczałam ich nad miarę, starałam się tylko o dobre warunki dla nich i wyrosli na wysokich, dobrze zbudowanych chłopców.

Marzyliśmy, że nasi synowie coś osiągną w życiu, że może im będzie łatwiej. Teraz już nie marzymy, nie sięgamy tak daleko, bo nawet nie wiemy, czy skończą średnią szkołę. Gdyby nie byli zdolni, to na się nikt by nie zmuszał. Są naprawdę zdolni i taka jest opinia o nich, tylko niestety nie chcą się uczyć. Tłumaczmy, że im prędzej skończą szkołę, tym prędzej usamodzielnia się, ale to wszystko na nic, jesteśmy bezsilni. To nie tylko u nas tak się dzieje, mamy znajomych, u których są podobne historie, a nawet gorsze, bo dochodzi do kradzieży, ucieczek z domu — i to tam, gdzie naprawdę nie ma złego przykładu.

O starości myślę ze strachem, już teraz musimy zbierać pieniądze na dom starców, bo do swoich dzieci nie pójdziemy. Już teraz — kiedy nas potrzebują — na każde słowo odpowiadają obelgą, a cóż to będzie potem, jak się usamodzielnia. Tłumaczyliśmy sobie tę ich opryskliwość dojrzewaniem, ale okres ten przeszedł, a poprawy nie ma. Po prostu nie mam już słów. Jakby nie zaczynała rozmowę, spotyka mnie tylko przykrość. W ogóle to jest łaska, że jeszcze chcą chodzić do szkoły.

I gdzie tu szukać winnego? Wychowałam się w domu, gdzie nie używano przemocy ani wulgarnych słów, skąd więc ten przykład? Z pociągu, od kolegów. Ale są koledzy dobrzy też — czemu moi tacy nie są? Kiedy popełniliśmy błąd? Nie jesteśmy zacofani, rozumiemy wiele rzeczy i nie jesteśmy jeszcze tacy starzy, ale zachowanie młodzieży razi. Nazwiska nie podaje, bo nigdy nie napisałabym czegoś, co mogłoby zaszkodzić moim dzieciom.

O OPIEKĘ

NAD DOJEŹDŻAJĄCYMI DO SZKOŁY

Jestem stałym czytelnikiem „Głosu”, toteż bardzo mnie cieszy, że właśnie Wasza gazeta w rubryce „Do redaktora Głosu” spowodowała publiczną dyskusję nad problemem młodzieży dojeżdżającej do Poznania do pracy i do szkół. Ta wymiana poglądów na Waszych szpaltach jest bardzo pożyteczna, ale jakie będą praktyczne skutki?

Proponuję, by spowodować spotkanie uczestników dyskusji i zainteresowanych stron.

W spotkaniu tym powinni uczestniczyć przedstawiciele PKP, SOK, MO, ORM, LK, ZMS, ZHP, Kurator, Prezydium Rad Narodowych, Prokuratury, Sądu dla Nieletnich, PZPR oraz wszyscy ci, którym sprawa wychowania naszej młodzieży leży na sercu. Trzeba stworzyć podstawy do praktycznej realizacji postulatów wynikających z krytycznych głosów społeczeństwa.

Można by wypracować wspólny program działania i powziąć praktyczne decyzje, aby rozwiązać problem młodzieży dojeżdżającej. Trzeba otoczyć opieką i umożliwić spokojny przejazd środkami komunikacyjnymi tej właśnie młodzieży, a jednocześnie spowodować społeczny nadzór i kontrolę nad środowiskami, w których wylęga się zło. Trzeba zastosować szeroką profilaktykę na dworcach, w pociągach, świetlicach i innych miejscach skupiających młodzież. Rzecz jasna, że nie może to być jakaś jednoroczna wycinkowa akcja, lecz gruntownie przemysłowa praktyczna forma oddziaływania całego społeczeństwa i władz. Takie formy trzeba wypracować wspólnie, same przepisy prawne i instrukcje na nic się zdadzą gdy nie będzie się ich wcielać w życie. Mam jednak nadzieję, że znajdą się ludzie dobrej woli spośród rodziców tej młodzieży, która musi dojeżdżać, spośród samej młodzieży i ludzi, którym sprawa warunków życia i wychowania dzieci leży na sercu, ludzi którzy włączą się do dobrej roboty celem wykorzenienia zła i udziela pomocy władzom a szczególnie MO i SOK.

Młodzież nie jest zła. Nie wolno zwać winy na dzieci i młodzież uczącą się i pracującą, która w dodatku musi jeszcze dojeżdżać co jest na pewno bardzo uciążliwe i wymaga pewnego hartu, zło leży głównie w braku opieki ze strony społeczeństwa i rodziców od chwili wyjścia z domu, aż do przyjazdu do miejsca pracy i nauki. Cały ten czas młodzież pozostawiona jest bez troski sama sobie. Tu leży

Dokończenie na str. 4

NASZE ROZMOWY

Technicy spłacają dług...

ponad tysiącem nowych członków; ich aktywność wzrosła. Dzięki wydatnej pomocy partii powstał Oddział Rejonowy NOT w Kaliszu oraz komisja koordynująca pracę kół zakładowych w uprzemysławianym rejonie Konina — Koła — Turka. Coraz śmielej zajmują się problematyką ogólną swoich branż, miast i powiatów inżynierowie i technicy Ostrowa, Leszna, Piły, Gniezna i innych ośrodków. Można powiedzieć, iż w ubiegłym roku nie było ani jednej akcji, czy kampanii gospodarczo — społecznej w Wielkopolsce, w której inżynierowie i technicy nie wyróżnili się. Wielu z nich uzyskało też wysokie odznaczenia państwowe.

— A czy osiągnięty wzrost liczebności i aktywności szeregowo stowarzyszeń naukowo-technicznych zadowala kierownictwo NOT? Nie jest przecież tajemnicą, iż około 30 procent zatrudnionych w wielkopolskiej gospodarce inżynierów i techników

nie należy jeszcze do waszej organizacji.

— Tak, to jest problem, którego jeszcze nie zdołaliśmy rozwiązać.

— W naszym kraju koszty wykształcenia inżynierów ponosi społeczeństwo. Obowiązkiem każdego inżyniera i technika jest spłacać społeczeństwu zaciągnięty dług, przyczyniając się do rozwijania postępu technicznego. Jak pan ocenia: czy w tej dziedzinie ubiegły rok był pomyślny dla Wielkopolski?

— W tej sprawie bardziej kompetentnymi ode mnie rozmówcami byłiby kierownicy zarządów poszczególnych stowarzyszeń. Lecz jeśli już pytanie padło trudno uchylić się od odpowiedzi. Według mojej oceny ubiegły rok był pomyślny dla rozwoju techniki pomysłny. Był to bowiem pierwszy rok realizacji uchwały V Kongresu Techników Polskich, okres wzmocnionej aktywności wszystkich naszych kół i członków. Mają oni na

terpolu i naszej milicji. Trzyma ona widzów w napięciu prawie od początku filmu do końca. Dobra gra aktorów — nocna pora akcji, wizja duchów w tajemniczym zamku, są dodatkową wartością i atrakcją filmu, który stwarza wiele emocji.

Potwierdził to zresztą widzowie, zapytani o wrażenia i oceny. Obserwując w kinie, mieli oni możliwość konfrontacji swych wrażeń, doznawanych „na żywo” z wykrystalizowaną już formą filmu na ekranie. Aktywność stali się im bliższy, bezpośredni, przez kilka miesięcy kontaktowali się oni z mieszkańcami Kórniku, a kontakty te były żywe i serdeczne. Nawet dzieci szkolne uważają aktorów tego filmu za „swoich”, mając w notesi-

swym koncie wiele sukcesów. Prasa nieraz o tych sukcesach pisała. Dotyczy one nowych konstrukcji, budowy prototypów i nowych technologii — co jest szczególnie ważne teraz po VII Plenum KC partii.

— Czy może Pan wymienić kogoś z tych osiągnięć?

— Można by tu wymienić nowe konstrukcje silników, wagonów, obrabiarek, maszyn dla rolnictwa, przemysłu chemicznego i spożywczego. Dalej — znaczny postęp w technologii odlewania, skrawania, kucia, tłoczenia i spawania metali a także w produkcji kwasu siarkowego, farmaceutyków, opon, tekstyliów, mebli, cukru, masła i innych wyrobów. Nie bez znaczenia jest tu dalsze uprzemysławianie budownictwa i mechanizowanie transportu, opanowywanie nieznanej u nas techniki produkcji np. aluminium, proszków ściernych, środków piorących itp. Jak pan wie, wzrósł odsetek produkcji w grupie „A”, wzrosła liczba wyrobów ze zna kiem jakości, wzrosła liczba patentów... Zresztą — nie sposób wymienić tu wszystkiego!

Rozmawiał:

PIOTR CHOJNACKI

kach ich dedykacje i autografy czy „rodzinne” zdjęcia.

Film realizowany został w ciągu dwóch i pół miesiąca, a więc w rekordowo szybkim czasie. Nakręcanie filmu w Kórniku było wielką atrakcją dla mieszkańców, którzy mogli obserwować od „podszewki” trudną pracę aktorów, techników, reżysera, podziwiać różne tricki filmowe. Toteż wiadomość o mającej się odbyć w Kórniku premierze, zelektryzowała wszystkich. — Kierowniczka kina, Wanda Miłkojczak, postawiła sobie za punkt honoru, by prapremiera filmu odbyła się 19 stycznia, tzn. o dzień wcześniej od kin warszawskich. Musiała osobiście interweniować w Ministerstwie Kultury, aby postawić na swoim.

STEFAN NOWAK



Jesteśmy w Domu Technika — siedzibie władz wielkopolskiej NOT. Rozmawiamy z sekretarzem WKP NOT — inż. Henrykiem Marciniakiem:

— Jaki był ubiegły rok dla organizacji NOT-owskiej Wielkopolski?

— Organizacyjnie — pomyślny, 18 samodzielnych stowarzyszeń naukowo — technicznych NOT zasilił zostało

Prapremiera filmowa w Kórniku

20 stycznia 1945 przyniósł Kórnikowi upragnioną wolność. W przeddzień tej rocznicy odbyła się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli władz powiatowych i partyjnych.

Miłą niespodzianką i niecodziennym przeżyciem była prapremiera polskiego filmu, rozgrywającego się na tle kórnickiego zamku pt. „Gdzie jest trzeci król”. Według scenariusza Joe Alexa. Film reżyserował Ryszard Ber. W rolach głównych występują znani artyści radia, filmu i tele-

wizji: Andrzej Łapicki, Alicja Waryńska, Kalina Jedrusik, Maria Wachowiak, Józef Kondrat, Włodzisław Głiński i inni. Dobra obsada aktorska jak również piękny park i wnętrze kórnickiego zamku podnoszą w znacznym stopniu walory filmu. Wybór realizatorów padł właśnie na Kórnik, ponieważ sale i ekspozycja Muzeum doskonale odpowiadają charakterowi scenariusza. Akcja filmu, przedstawiająca walkę dwóch światów — gangu międzynarodowych przestępców oraz jego tropicieli In-

Czy ilość przejdzie w jakość?

Niezwykle, jak na nasze stosunki, liczba organizacji, zrzeszająca 270 tysięcy miłośników określonego rodzaju sportu rekreacyjnego, wędkarstwa, właśnie wskutek swego rozwoju ilościowego coraz bardziej się zbliża do nieuniknionego momentu, w którym nie będzie mogła uchylić się od odpowiedzi na pytanie „Co dalej?”. Zastanowienie się nad tą odpowiedzią wydaje się bardzo na czasie właśnie teraz, u progu, a raczej przed programem sezonu, w okresie walnych zebrań członków Polskiego Związku Wędkarskiego, zebrań kół i organizacji wojewódzkich.

Przyciasny garnitur

Związek powstał po wojnie w wyniku połączenia odradzających się po okupacyjnej przerwie regionalnych zrzeszeń wędkarskich; była to realizacja przedwojennych już dążeń do unifikacji ruchu wędkarskiego. W procesie rozwoju, szczególnie pod względem ilościowym dynamicznego w ostatnim dziesięcioleciu, wzrost poszczególnych kierunków działalności Związku nie był równomierny.

Trudności stąd wynikające wskazują, że struktura organizacji Związku, która odpowiadała potrzebom w pierwszych latach, dziś staje się czynnikiem hamującym. Nie tylko w zakresie rozszerzania poszczególnych kierunków, ale i w dziedzinie ogólnych koncepcji na przyszłość.

Z grubsza biorąc, z biegiem lat i wzrostem ilościowym powstały trzy kierunki działalności PZW. Pierwszy, stanowiący pierwotną przyczynę, rację powołania Związku do istnienia, to zapewnienie członkom Związku możliwości wędkowania. Wędkowania legalnego, no i z jakim takim wędkarskim sukcesem. Chodzi tu, z jednej strony, o pozycję zrzeszonego wędkarza wobec władz administracyjnych, co się wiąże ze szkoleniem samych wędkarzy, z drugiej zaś o ochronę wód i zarybianie.

Wędkarz – sportowiec czy przedsiębiorca?

Drugim kierunkiem jest działalność sportowa w sensie zawodniczym, inicjowanie, popieranie i organizowanie współzawodnictwa w wędkarskiej sprawności, zarówno w skali

krajowej, jak i międzynarodowej. Trzecim jest działalność gospodarcza.

Środki materialne, przy których pomocy Związek realizuje zadania wynikające z dwóch pierwszych kierunków, pochodzą, primo, ze składek wnoszonych przez członków, składek bynajmniej nie symbolicznych, bo po około 150 zł rocznie. Secundo, z działalności gospodarczej, o której można powiedzieć, że się rozwija i najprawdopodobniej się nadal będzie rozwijać znacznie szybciej niż pozostałe dziedziny za interesowań Związku. Do tych dziedzin należy zaliczyć przede wszystkim zaspokojenie potrzeb kasko-rekreacyjnych potrzeb członków PZW i działalność sportową. Jednak efekty materialne tej gospodarki rosną niewspółmiernie słabiej, co sprawia, że podstawowa działalność Związku opiera się głównie na składkach, a pomoc z wpływów z gospodarki jest niewielka; zdarzają się na wet wypadki, że deficyty niektórych przedsięwzięć gospodarczych pokrywa się z funduszy składkowych.

Struktura na opak

Na gospodarczą działalność PZW składa się ochrona wód, prowadzenie licznych ośrodków zarybiania (hodowli narybku), przedsiębiorstw połowu ryb (dla zachowania równowagi biologicznej), zarybianie, odłów raków, organizacja wędkarskiej turystyki z zagranicy, prowadzenie schronisk, przystani itp. Obroty tych przedsiębiorstw sięgają 35 milionów zł rocznie, niektóre przynoszą zyski (np. ośr. hodowlane rzędu 2 mln. zł), inne deficyt, tak że w ogólnym wyniku Związek dokłada do tego interesu kilkaset tysięcy (w 1965 r. ok. 300 tys. zł) z funduszy składkowych. Powinno zaś być odwrotnie, tak aby zyski z gospodarki mogły być użyte częściowo na ogólne cele Związku, częściowo zaś na rozwój tejże gospodarki. Tak nie jest, wskutek zbytznego podporządkowania fachowych kierownictw ogniw gospodarczych PZW czynnikowi społecnemu, który zresztą, zwłaszcza w wojewódzkich i lokalnych organizacjach wędkarskich, coraz mniej chętnie podejmuje się przyjęcia mandatów, z wyboru, właśnie ze względu na taki układ stosunków.

Stworzenie dogodnych warunków dla specjalizacji gospodarki PZW, pod społeczną, wędkarską kontrolą, ale nie kierownictwem, wydaje się konieczne, jeżeli Związek nie ma skostnieć w obecnych formach. Jeszcze bardziej wydaje się konieczna decentralizacja w układzie zależności pomiędzy poszczególnymi szczeblami społecznych władz związkowych, zwłaszcza podniesienie roli kół wędkarskich, umocnienie ich liczebne, a co za tym idzie, zwiększenie zakresu ich inicjatyw i możliwości materialnych.

Niewątpliwie społeczne wyrobień wędkarzy pozwoli im na znalezienie właściwego kierunku, w którym Związek będzie miał całkiem pewne szanse zdrowego rozwoju. Chodzi nie tylko o zrzeszonych miłośników wędkarstwa*, ale o do tychczasowy dorobek i całą przyszłość 270-tysięcznej, tak pożytecznej i zasłużonej organizacji.

BOLESŁAW RAJKOWSKI

* Bydgoszcz – 28 tys., Gdańsk – 17 tys., Katowice – 19 tys., Kraków – 12 tys., Lublin – 9 tys., Łódź – 16 tys., Poznań – 28 tys., Szczecin – 10 tys., Wrocław – 18 tys.

Mleczarski dobry rok

Specjalność ser Gouda

Miniony rok stanowił na ogół dobry start do nowej pięciolatki. Rolnicy wielkopolscy mogą być zadowoleni. Plony zbóż i zbiory okopowych okazały się nawet nieco lepsze niż w poprzednim cyklu produkcyjnym.

Pszczoły konserwują żywność

Rewelacyjny sposób zabezpieczenia przed fermentacją gniciem i pleśnieniem owoców i jarzyn opracował Władysław Grabowski z Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Warszawie. Sposób ten przewiduje wykorzystanie w tym celu pszczoł i gwarantuje zachowanie wartości odżywczych, smakowych i aromatycznych surowców owoców i jarzyn przez kilka lat.

Świeże owoce, zwłaszcza takie, które zawierają dużo soku, po przebraniu i oczyszczeniu wytlacza się, następnie do otrzymanego w ten sposób soku dodaje się cukru (1 kg cukru na 1 kg soku), syrop poddaje się dalszemu zabiegom technologicznym, po czym dostarcza się pszczółom jako pełnowartościową pożywkę bogatą w sole mineralne, cukier i witaminy. Sok owocowy zostaje przez pszczoły przerobiony i odwodniony, w wyniku czego uzyskuje się czysty produkt żywnościowy o zawartości ok. 82 proc. suchej masy, zawierającej silne środki przeciwfermentacyjne i przeciwnie. Produkt ten można przechowywać dłuższy czas bez obawy zepsucia.

Ten niecodzienny sposób konserwacji żywności został opatentowany. (PAP)

Militaryzm zachodnio-niemiecki nie zrezygnował ze swych aspiracji do uzyskania dostępu do broni nuklearnej. Poprzednicy Kiesingera, podobnie jak on sam, mimo zapewnień składanych przy różnych okazjach o rezygnacji z posiadania własnego potencjału jądrowego — w rzeczywistości nigdy nie wyrzekli się ambicji atomowych.

Nowy rząd chadecko-socjaldemokratyczny operując hasłami o „odprężeniu”, dąży uporczywie do rozbudowy swojego potencjału militarnego, który nadal stanowił ma w jego rachubach drogę otwierającą NRF dostęp do broni termojądrowej. Bundeswehra jest dzisiaj największą i najsilniejszą armią Europy zach., lecz nie dysponując bronią nuklearną — musi ustępować pierwszeństwa nawet takim zachodnioeuropejskim armiom jak francuska, czy brytyjska.

Atomowe ambicje Bundeswehry w sposób szczególnie jaskrawy ujawniły się teraz, gdy zaistniała możliwość podpisania układu o zakazie rozpowszechniania broni jądrowych. Stanowisko rządu bnińskiego wobec ewentualnego układu o nieprolifracji jest od samego początku dwuznaczne. NRF wyrażając zgodę na ten układ stawia warunki, czyli tzw. otwarte furtki dla dostępu do broni nuklearnej.

Ta polityka nuklearna Niemiec Zachodnich od dłuższego czasu stała się przedmiotem

zależy się nawet nieco lepsze niż w poprzednim cyklu produkcyjnym.

Odnotaliśmy również znaczny postęp w hodowli, zwłaszcza w produkcji mleka. Spółdzielcze zakłady mleczarskie Wielkopolski nabyły bowiem w ubiegłym roku 508 milionów litrów mleka czyli o 30 milionów litrów więcej niż w 1965 roku, a o 36 milionów litrów więcej niż planowano. Przyczyniły się do tego, niewątpliwie zwiększone dostawy pasz treściwych, które — jako wysoko-białkowe — wpływają decydująco na wydajność krów oraz prowadzone systematycznie przez spółdzielnie mleczarskie poradnictwo żywieniowe. Hodowcy sami mówią wyraźnie, że nauczyli się odpowiednio dawkować pasze treściwe i dzięki temu następuje wzrost udójów, a zatem i dostawy do zakładów przetwórczych.

Jednym z 65 spółdzielczych zakładów w Poznańskim jest Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Kaźmierzu pow. Szamotuły. Specjalnością tego zakładu jest ser pełnotłusty Gouda, którego wyprodukowano tam w roku ubiegłym 137 tysięcy kilogramów. Wszystko poszło na zaopatrzenie Poznania i województwa. W przeciwieństwie do masła, którego wyprodukowano ponad 400 tysięcy kilogramów, z czego 70 procent przeznaczono na eksport. Świadczy to jak najlepiej o jakości kaźmierskiego masła i o fachowości tamtejszych mi-

Stawka na „siły europejskie“

niepokoju i obaw europejskiej opinii publicznej czującej się zagrożoną upartymi poczynaniami militarysty zachodnio-niemieckiego w swym dążeniu do uzyskania dostępu do broni jądrowej.

Kiesinger wielokrotnie wysuwał zastrzeżenia wobec układu o zakazie rozpowszechniania broni nuklearnej, dając jednoznacznie do zrozumienia, że jego rząd nie zrezygnuje z możliwości uzyskania udziału — jak to w NRF na zrywają — w kolektywnych siłach nuklearnych. Nowy rząd bniński niezmiennie pragnie pozostawić sobie wspomniane już otwarte furtki dla swych aspiracji nuklearnych w ramach chociażby „zjednoczonej Europy”. Minister Brandt jeszcze w grudniu ubiegłego roku oświadczył, że „politycznie zjednoczona Europa nie może być związana takim układem między mocarstwami światowymi”. Jeszcze dobitniej w tej kwestii wypowiedział się F.J. Strauss w swej ostatniej książce „Wielki plan”, w której wyłożył swoje wielkomocarstwowe koncepcje polityczne. Strauss bardzo mocno stawia na wzrost wpływu Niemiec Zachodnich na strategię nukle-

arną w ramach „usamodzielnionej atomowo Europy”, oczywiście takiej Europy, w której czołową pozycję i rolę będzie odgrywał NRF.

Tak więc — rząd wielkiej koalicji w chwili obecnej stawia na „europejskie siły atomowe”, wiąże z nimi swoje rewizjonistyczne i militarne aspiracje. W duchu tych aspiracji rząd bniński pragnąłby „uregulować” swoje granice z NRF, z Polską, Czechosłowacją i ZSRR.

Gabinet Kiesingera mając zastrzeżenia wobec układu o nieprolifracji, chce ponad wszystko zapobiec powstaniu wrażenia, jakoby występował przeciwko usiłowaniu odprężeniowym. Dlatego też nie odrzucając układu o nieprolifracji Bonn stawia żądania — zwłaszcza w sprawie specjalnych gwarancji dla państw nie nuklearnych, które wprawdzie tej broni nie posiadają, lecz posiadają rozbudowany odpowiedni potencjał gospodarczy i naukowy. Stanowisko rządu bnińskiego wobec układu o nieprolifracji jest wykretnie, kamufluje bowiem prawdziwe aspiracje atomowe Niemiec Zachodnich i cele, którym ta broń miałaby służyć. (PAI)



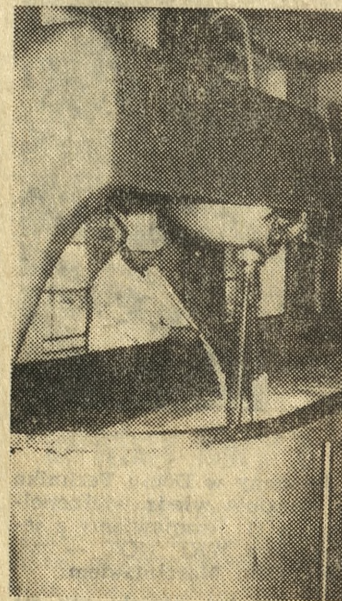
Ser Gouda wymaga dłuższego, jak mówią fachowcy — dojrzewania. Pilnuje tego procesu Cecylia Kaczmarska i Stanisław Hułniczak.

Automatyczna wanna sernicza w OSM Kaźmierz. Mleko do przetworu przygotowuje widoczny na dolnym zdjęciu mistrz serowarski — Józef Niewiedzial.

Fot. (2) — K. Przychodźki

strzów. Poza tym mleczarnia w Kaźmierzu produkuje — tak chwalone i poszukiwane w Poznaniu — twarogi śmietankowe i zwykłe. Wyprodukowano ich w ub. roku 386 tysięcy kilogramów. Gospodynie w miastach wielkopolskich nie potrzebują się obawiać o brak tych twarogów. Mleczarnia może bowiem zwiększyć ich roczną produkcję do 600 tysięcy kg. aby tylko handel nadsyłał zamówienia.

Mleczarze i serowarzy kaźmierscy mieli z czego wyrobić smaczne sery i twarogi, gdyż rolnicy tego rejonu dostarczyli 13 milionów litrów mleka, o 100 tysięcy litrów więcej niż w 1965 roku. Pierwsze dni stycznia br. wskazują, że dostawy wcale nie maleją i wynoszą w tym rejonie 4,2 ltr dziennie od jednej krowy. (Kj)



jada na urlop — film z serii „Błękitny express”; 21 — Festiwal Piosenki w San Remo; 22 — „Kobieta z przeciwną” — film fabul. angielski.

NIEDZIELA: 11 — „W świecie sztuki” — cykliczny program Interwizji (Budapeszt); 12.15 — Dla młodych reportaży z poznańskiej palmy: „Gdzie cytryna dojrzewa”; 12.50 — „W starym kinie”; 13.50 — „Po białej stopie”, reportaży z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 14.05 — „Przemiany”; 14.30 — „Magia” — film z serii „Czarownice”; 15.15 — Karnawał w Viareggio; 16.05 — „Wizyta starszej pani” — film z serii „Wojna domowa”; 16.55 — Teleturniej „Sonda”; 17.50 — „Miasto hetmana” z cyklu: „Piórkem i węglem”; 18.10 — Studio 63: „Krzak dzikiej róży”, pociąg Młodej Polski; 19 — Muzyczny program rozrywkowy z Bukaresztu „Pejzaż zimowy”; 20.15 — „Przedstawiamy” — piosenka i satyra Jucystawii; wykonawcy: W. Luczyńska, M. Zawadzka, T. Chmielewski, E. Fetting, B. Ładysz, J. Nowak, J. Polomski, W. Skaruch, M. Wojnicki, A. Zbrozek i inni; 21 — Film fab. franc. z Fernandem w roli głównej „Bohater-ski Bonifacy”.

do redaktora

Dokończenie ze str. 3

główna przyczyna zła. Tak trzeba pokierować wysiłkiem społeczeństwa i władz, aby właśnie w tym czasie młodzież odczuwała, że znajduje się pod opieką i że nie jest zagrożona ani ze strony starszych, ani ze strony „cwaniaków” stosujących prawo pięści.

GRZEGORZ MANTAJ
Poznań

DOJEŹDŻANIE — ZŁĄ OKAZJĄ

Faktów braku dyscypliny społecznej jest dużo. Codziennie jesteśmy tego świadkami. Sam na własnej skórze doznałem skutków interwencji w wypadkach chuligaństwa, ale nadal mimo doznanych przykrości będę interweniował (choćby np. nie uzyskałem pomocy ze strony funkcjonariusza MO, bo „nie był w służbie”!).

Podam fakty pod rozwagę władzom PKP:

Pociąg wyjeżdżający z Poznania o 14.47 nr 4430 jest tak przepełniony, że konduktorzy i ochrona MO czy SOK nie mogą przedrzeć się przez przepełnione wagony do stacji Stęszew. Od Stęszewa w kierunku do Grodziska jest już dostatecznie luzno. Wagon I klasy znajdujący się pomiędzy wagonami II klasy prawie w środku — ma połączenie z dwoma stron.

Pasażerowie starsi zajmujący np. wagon I klasy wracający z pracy chcą odpocząć albo urozmaicić czas czytaniem. Niestety, młodzież — no i starsi nierzadko — po prostu „przetłuci” przez I klasę z hałasem, wykrzykiwaniami a nieraz z uwagami i zaczepkami pod adresem niewiast używając karą objęte wyrazy. Konduktorzy często bezradni.

Co robić?

1. Kontrolować bilety.
2. Dać do pomocy kontrolerom funkcjonariusza MO czy SOK, ale nie w mundurach tylko w ubraniu cywilnym, którzy w pewnej odległości towarzyszyć będą kontrolerowi-konduktorowi.

3. Pozamykać przejściowo drzwi z wagonów II klasy do pierwszej i w ogóle wszystkich wagonów.

4. Niestety, wpuszcza się pijanych do wagonów. Rozumiem obawę konduktora, że w ostatniej chwili pasażer „bohater” wskoczy do wagonu i może ulec wypadkowi. Poza tym konduktorzy są w trudnej sytuacji, zawsze „liczyć” mogą na odwzajemnienie, gdy zbyt sumiennie będą postępować. Pasażer „wywdzięczy się” pokroi dermę, zniszczy inny sprzęt (np. w ustępie), wybijie szybę itd., a konduktor płaci.

Pasażer N. N.

CO ZOBACZYMY



Najbliższy tydzień od 23 do 29 stycznia 1967 r. przyniesie parę nowych serii filmowych, kolejny odcinek „Stawki większej niż życie”, kilka programów muzycznorozrywkowych oraz (we wtorek) konkurs skoków narciarskich:

PONIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci „Zaczarowany ołówek”; 17.10 — dla młodych „Magiczna pateczka”; 17.30 — Magazyn motoryzacyjny „Klaskon”; 17.45 — „Służba rolna”; 18.15 — Kino Krótkich Filmów; 18.45 — Magazyn popularno-naukowy „Eureka”; 20 — cz. III programu publicystycznego „Miara pokolenia”; 20.20 — Teatr TV: Panczo Panczew: „Tajemnica starego domu” w reżyserii Iwana Komitowa; wystąpią: A. Cieplewska, M. Ciesielska, I. Horecka, A. Leszczyńska, K. Łaniewska, A. Łapicki, J. Machulski, M. Opania; 22 — reportaży filmowy „Indyjskie rozstaje”.

WTOREK: 10 — film fab. pol. „Zakazane piosenki”; 14 — Skoki narciarskie o Puchar Tatr z

Zakopanego; 17.15 — dla młodych „Recytatorzy przed kamerami”; 17.55 — Kino Filmów Amatorskich; 18.20 — VI program pt. „Głoda piosenki”; wystąpią: H. Kunicka, M. Zacharewicz, R. Lisicki i inni; 18.50 — „Bryza”; 20 — „Targi i przetargi” (lok.); 20.15 — film fab. pol. „Zakazane piosenki”.

ŚRODA: 11.30 — „Wujek George”, film TV z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”; 16.25 — „Przypominamy, radzimy”; 17 — Teatr Młodego Widza: J. E. Kucharski „Monter”; 17.35 — film „Zamki węgierskie”; 17.55 — „Nie tylko dla pań”; 18.20 — „Jazz w filharmonii” — prowadzi R. Waschko; 18.45 — „Inwestycje”; 19 — „Gra Jerzy Milian”; 20 — „Wujek George”, film TV z serii: „Alfred Hitchcock przedstawia”; 20.50 — „Światowid”; 21.20 — film prod. radz. — Balet na lodzie, „Zimowa fantazja”; 22.25 — Magazyn Medyczny.

CZWARTEK: 16.45 — Reportaż z Mongolii „Życie pustyni”; 17 — Kino „Ptyś”; 17.20 — „Medale i detale”; 17.40 — Reportaż filmowy „Nigeryjski kocior”; 17.55 — „Sala pełna wspomnień” z cy-

klu: „Spotkanie z cieniem” (prowadzi J. Waldorff); 19 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję”; 20 — „Kronika Tygodnia” (lok.); 20.15 — Teatr Sensacji: „Partia domino” — widowisko z cyklu: „Stawka większa niż życie” w reżyserii A. Konica; wystąpią: S. Mikulski, Z. Kucówna, T. Szmigielówna, T. Janczar, I. Smiałowski, M. Wyżkowski i inni; 21.20 — Wszelchnica TV: „Energia wód”.

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — dla młodych: „Zmartwienie Ilmara”, film z cyklu: „Cienie starego zamku”; 17.45 — Wszelchnica TV: „Za kierownicą”; 18.20 — „Wielokropek”; 18.40 — „Czwarta zmiana”; 20 — Koncert Symfoniczny Państwowej Orkiestry Symfonicznej ZSRR, dyryguje E. Swietlanow; 21.25 — „Ludzie z marginesu”; 22 — TV nowela filmowa prod. radz. „Miej-ski romans”.

SOBOTA: 12.25 — film fab. ang. „Kobieta z przeciwną”; 16.15 — „W zielonym obiektywie”; 17 — Telekonkurs dla młodych: „Jak cię widza, tak cię pisza”; 17.45 — „U źródeł Nilu”, film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 18.10 — TV Klub Młodzieży; 18.50 — „Po szóstej”; 19.50 — „Warszawa, ja i ty”; 20 — „Państwo Herbin

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król włoce-
gów”; NOWY — g. 19 „Namiest-
nik”; OPERA — g. 19 „Zemsta
Nietoperza”; OPERETKA — g. 19
„Bał w operze”; MARCINEK —
g. 17 „Bamba w oazie Tongo”;

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „W drodze”; WITA-
SZYCE: „Dzieci pana majstra”;
GNIEZNO: „Pan Geldhab”; ŻNIN:
„Fantazy”;

KINA

CHODZIEŻ Ceramic: — nieczyn-
ne; Noteć: „Zejście do piekła”;
CZARNKÓW: „Poznańskie Słowi-
ki”; GNIEZNO Lech: „Stazione
Termini”; Polonia „Gamoń”; GO-
STYŃ: „Dwaj z Tekasem”; JARO-
CIN: „Winnetou” (I i II seria);
KALISZ Kosmos: „Zejście do pie-
kła”; Oaza: „Twarz zbiega”; Sty-
lowe: „Mściciel w masce”; Syre-
na: „Poznańskie Słowiaki”; „Ran-
cho Texas”; KEPNO: „Złote Ala-
ski”; KOŁO: „Kochankowie z
Marony”; KŁODAWA: „Koty”;
KONIN Energetyk: „Ostatni za-
chód słońca”; Górniki: „Bariera”;
KOSCIAN: „Viva Maria”; KRO-
TOSZYN: „Kochankowie z Maro-
ny”; LESZNO Panorama: „Wehi-
kut czasu”; MIEDZYCHÓD: „Mr.
Hobbs na urlopie”; NOWY TO-
MYŚL: „Marsjaś i Napoleon”;
OBORNIA: „Dwaj z Tekasem”;
OSTRÓW Roma: „Człowiek ucie-
ka”; SŁOŃCE: „Małżeństwo z roz-
sądkiem”; OSTRZESZÓW: „Poznań-
skie Słowiaki”; PILA Ikar: „Win-
netou” (I s.); Iskra: „Szyfr”; Ko-
ra: „Przygody Wernera Holta”;
PLESZEW: „Wieżniowie z Altony”;
RAWICZ: „Kim pan jest, do-
torze Sore”; ŚLUPCA: „Sobót-
ki”; ŚREM: „Marsjaś i Napoleon”;
ŚRODA: „Okropna żona”; SZA-
MOTUŁY: „Powodzenia Charlie”;
TRZCIANKA: „Niekochana”; TU-
REK: „Cierpienie głogi”; WAGRO-
WIEC: „Markiza Angeli”; WOL-
SZTYN: „Wrak Mary Deare”;
WRZESNIA: „Ktokolwiek wie...”

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Nowy Jork”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 18 — Koncert
symfoniczny: dyrygent — Witold
Krzemiński, solista — Bronisław
Gimpel (USA) — skrzypce.

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego
27/29) — g. 9-15.
Historii m. Poznania — (St. Ry-
nek) — nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego
(Stary Rynek — Odwach) — g.
10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki Ludowej (Mo-
stowa 7) — g. 10-15.
Narodowe (Al. Marcinkowskie-
go) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego
19) — g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysłowy) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 10-18.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
— „Plakat filmowy T. Cierpki” —
g. 10-20.
Klub Handlowca (plac Wolności
8) — „Malarstwo Fr. Prabu-
cklego” — g. 14-19.
Klub Muzyka — (St. Rynek
71/73) — Pokaz Etykiety Zapach-
nych — g. 12-20.
BWA (St. Rynek — Arsenał) —
Malarstwo Kiejstusa Bereńskie-
go, rzeźba — Władysława Hasiora
— g. 10-18.
ARPO — (St. Rynek — Arsenał)
— Salon Handlowy Sztuki Współ-
czesnej — g. 10-18.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Strusia —
chirurgia, internia, okulistyka (ul.
Walki Młodych 5, tel. 511-11).
Stacja Pogotowia Ratunkowego
m. Poznania (Cheimonskiego 20):
wypadki uliczne tel. 99; nagłe za-
chorowania w domu — tel. 544-44
i 544-45; porady lek. — tel. 637-35.
Ambulatoria: chirurgiczne —
całą dobę; pediatryczne i
internistyczne — g. 15-23; stoma-
tologiczne — g. 20-7.
Wojewódzka Stacja PR — (ulica
Kościuszkowa 103), tel. 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11
— (czynna cała doba). Główna 93
i Starołęcka 79, (dyżur nocny).
Lekarz weterynarii: Miejska
Lecznica dla Zwierząt, ul. Grun-
waldzka 248, tel. 627-414, od 8-21
(w nocy — nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA. PROGRAM I: FALA
1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18).
7,45 „Błękitna sztafeta”; 8,15 „W

**Konieczność intensyfikacji rolnictwa, zwiększanie plonów z hektara powodują, że rolnik, który żądaniom tym chce za-
dostęp uczynić, musi glebę lepiej uprawiać, stosować wiele
zabiegów. Bez maszyn nie podoła, nie zdąży. Dlatego ma-
szyny powinny pracować razem z nim; pracować szybciej,
lepiej, ekonomiczniej. Analogia do przemysłu? Oczywiście...**

Na wieś przysłowiowym „szerokim frontem” trafiły nie-
tylko rolnicze maszyny. Trafiły
samochody osobowe, cięż-
zarowe, elektryczny sprzęt gos-
podarski i domowy. Wszyst-
ko to od czasu do czasu psuje
się; tym bardziej, że nierad-
ko kierowane jest niewpraw-
ną ręką. Kto ma to repero-
wać? Właśnie... Potrzebny jest
mechanik, takich zaś na wsi
mało. GS mają pieniądze, mo-
gą postawić warsztat usługowy
i wyposażyć go. Ze znale-
zieniem fachowca, aby w nim
świadczył usługi dla rolnictwa
— gorzej.

Do roku 1965 w powiecie
ostrowskim POM był jedyn-
nym zakładem (jeśli nie brać
pod uwagę nielicznych pry-
watnych rzemieślników (wy-



Na trasie Załęcze — Masło-
wo (pow. Rawicz) samochód,
prowadzony przez pijanego
Henryka Ptasińskiego, zje-
chał z szosy i wpadł do rozle-
wiska. Śmierć przez utopienie
ponieśli: Janina Becela, Zbi-
gniew Oleś i Tadeusz Lendziński.

W Biniewie (pow. Ostrów)
ciężarówka (kierowca: Stani-
sław Orłowski) najechała leżą-
cego na drodze Zdzisława Tu-
zimska. Poniósł on śmierć na
miejscu.

W Józefowie (pow. Koło)
elektrowóz prowadzony przez
Władysława Milewskiego po-
trafił idącego torami Kazimie-
ra Kaczorowskiego. Ten osta-
tni poniósł śmierć.

Na trasie Goźdź — Grado-
wie (pow. Wolsztyn) Bernard
Machnicki po pijanemu jadąc
„Syreną” najechał leżącego na
drodze Edwarda Flisa. Doznał
on ciężkich obrażeń.

Wobec Machnickiego, który
zbiegł z miejsca wypadku pro-
kurator zastosował areszt tym
czasowy.

W Wapnie (pow. Wągrowiec)
„Warszawa” prowadzona przez
Feliksa Kuchcińskiego potra-
fiła przebiegającego jeźdźcę
5-letniego Sławomira Mary-
nowskiego. Chłopiec został
ciężko ranny.

W Żychlinie (pow. Pleszew)
„Żuk” (kierowca Czesław Ko-
walewski) zderzył się z samo-
chodem ciężarowym prowadzo-
nym przez Jana Kłobusińskiego.
C. Kowalewski doznał cięż-
kich obrażeń. (ak)

pogodnym nastroju”; 8,35 „Bry-
gada AL — Świt”; 9 Dla kl. III i
IV: „Uczmy się śpiewać”; 9,20
Konc. rozrywk.; 10 „Nasz Lenin”
opow.; 10,20 Konc. Ork. Kameral-
nych; 11 Dla kl. VI „Złoty wiek”
sluch.; 12,10 Kwadrans mel. w
wyk. Zesp. Instrument.; 12,25 Rol-
niczy kwadrans; 12,40 „Wiecej, le-
piej, taniej”; 13 Dla kl. III i IV
„Popieluska” sluch.; 14 „Czy
znasz tę książkę”; 14,30 „Co się
wam w tej audycji najbardziej
podoba”; 15,05 Soliści z ork.; 15,30
Kultura pilnie poszukiwana; 16
„Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muz.
na parkiecie; 18,45 Kurs j. ang.;
19,10 Public. międzynarod.; 19,20 Wę-
drówki muzyczne po kraju; 20,33
„Podwieczorek przy mikrofonie”;
22,03 Kapeł melomana; 22,35 Słynni
soliści w repert. rozrywk.; 23,15
Poznańska 15-tka Radiowa; 0,10
Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06,
15, 17, 55, 20, 23, 24, 1, 2, 5, 55.

PROGRAM II: FALA 407 m
i UKF 66,62 MHz. — 8 Na or-
ganach Hammonda gra B. Hardy;
8,10 Pog. pedagog. doc. dr. St. Mi-
chalskiego; 8,15 Kurs j. rosyjskie-
go; 9,30 A. Chaczaturian — Suita
z muzyki do dramatu Lermontowa
„Maskarada”; 9,50 „Zareczy-
ny” fragm. książki; 10,05 „Ze
świata operetki”; 11,10 Public.
międzynar.; 11,20 Konc. chopinow-
ski z nagrań J. Smidowicza; 12,25
Radz. muz. rozrywk.; 12,50 Mówi
Technika „Odra 1204”; 13,50 Spra-
wy niezwykłe i przykre; 14 Suita
ork. z okresu Baroku; 14,30 Uni-
wersytet Radiowy „Nowe oblicze

konującą podstawowe usłu-
gi. Nie zawsze dawał on sobie
radę. Wobec tego na przeło-
mie lat 1965/1966 uruchomił 3
filie: w Raszkowie, Skalmie-
życach i Kotowiecu. Mało,
bo decyzja o koncentracji
sprzętu kółek rolniczych i two-
rzeniu międzykółkowych baz
maszynowych znacznie rozsze-
rzyła zadania i zakres pracy
POM, podnosząc jego odpowie-
dzialność za właściwą eksplo-
atację parku traktorowo-ma-
szynowego. Oto przyczyna, dla
której POM w Ostrowie na in-
westycje otrzyma w latach
1966/68 16 mln złotych. Za pie-
niądze te oprócz części produk-
cyjnej zakładu, powstaną
dwie nowoczesne hale, ośro-
dek szkolenia mechanizatorów
rolnictwa z internatem dla 64
osób. Ośrodek ten będzie szko-
lił mechanizatorów rolnictwa
wszystkich szczebli nie tylko
ostrowskiego ale i sąsiednich
powiatów.

Otwieranie nowych ośro-
dów prawdopodobnie nie da-
wałoby gwarancji podniesie-
nia jakości remontów i skró-
cenia ich okresu; cel ten nato-
miast osiągnąć można przez
specjalizację zakładów i odpo-
wiednią koncentrację napraw.
Tak więc POM Ostrowu uzna-
ny został za zakład specjali-
styczny w zakresie kapital-
nych remontów ciągniów
„Ursus” C-325 i C-328 z po-
wiatów ostrowskiego, ostrze-
zowskiego, krotoszyńskiego
i kępińskiego. Niezależnie od
tego dział instalacyjno-monta-
żowy zajmie się mechanizacją
spichrzów PGR na terenie
całej Wielkopolski.

Jak sobie radzi załoga z na-

odpowiadamy

Elżbieta C. z Gniezna. — Przy
Technikum Ekonomicznym w Po-
znaniu (ul. Marszałkowska 40), od
nowego roku szkolnego powstanie
technikum organizacji i technicz-
nych prac administracyjnych. Na-
bór odbywać się będzie w tym ro-
ku, przyjmowana będzie młodzież
po 8 klasach szkoły podstawowej.
(163).

Wojciech Skarżyński, Smigiel.
— Prosimy podać, w jakim punk-
cie „Eldomu” oddał Pan „Fo-
ke” do naprawy. Inaczej nie możemy
interweniować. (148)

Małeckie P., Tuczno. — Kiedy
przekazał Pan radio do reperacji?
Nie mając danych, nie możemy in-
terweniować. (105)

Zb. Filoda, Pila. — Bliższych
informacji mogą udzielić powia-
towe sztaby wojskowe i wojsko-
we komendy rejonowe. (136)
Tad. K., Leszno. — „Manifest
Komunistyczny” opracowali: Ka-
rol Marx i Fryderyk Engels, na
polecenie Związku Komunistów.
„Manifest” napisany został w la-
tach 1847-1848 i ukazał się w Lon-
dynie w lutym 1848 r. Od tej daty
do naszych czasów wyszło prze-
szło tysiąc jego wydań w różnych
językach. (6)

Grzegorz Rubrycki, Pniewy. —
Podajemy konto Funduszu Pomo-
cy dla Wietnamu nr: 1-9-121900.
Tam też należy przesłać zebrane
pieniądze. (149)

starej ziemi”; 14,45 „Błękitna szta-
feta”; 15 Kwadrans z zespołem
klarnecistów St. Maciejewskiego;
15,15 Piosenki żołnierskie; 15,30 Dla
dzieci „O zmierzchu” sluch.; 16,05
Public. międzynarod.; 17,25 Wielko-
polska dla eksportu; 17,30 Grająca
szafa; 18,25 E. Grieg; II suita „Peer
Gynt”; 18,50 Felieton M. Jorsta;
19,05 Muz. i Aktualn.; 19,30 „Maty-
siakowie”; 20 Recital Tygodnia;
20,30 Konc. muz. operowej; 21,45
Muz. tan.; 22 Radiokabaret Trzy
po trzy; 23 Utwory kameralne
kompozytorów franc.; 23,40 Mel.
na dobranoc”; 0,10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 4,30, 5, 5,30, 6,30,
7,30, 8,30, 10, 12,06, 16, 19, 21, 23,50,
1, 2, 2,55.

PROGRAM III: UKF 69,74
MHz. — 18,05 „Twórcy pio-
senek” — R. Żyliński; 18,28 Śpiewa
Marylin Monroe; 18,35 „7 dni w 900
sekund”; 18,50 „Niedziela będzie
dla was”; 19,30 „Trędowata”; 19,40
„W siną dal” recital I. Cembryń-
skiej; 20 „Moja dziewczyna o cie-
mnych włosach” — gra P. Nero;
20,15 Duet liryczno-prozaiczny;
20,35 Nagraj i zaśpiewaj; 20,50
Gount Bassie wkracza do jazzu;
21,10 Śladami Kolumba; 21,25 Pio-
senki w modnym stylu; 21,50 Ope-
ra — G. Bizeta „Poławiacze per-
lel”; 22,07 Śpiewa — Irena Santor;
22,15 Kombatanci; 22,35 Nocne spot-
kanie jazzmanów; 22,55 Miniatury
poetyckie — J. Byron; 23 „Muzy-
ka noca”; 23,50 Śpiewa F. Marten.

NIEDZIELA. PROGRAM I FALA
1322 m i UKF 69,74 MHz (do g. 18).

prawą maszyn? Działacze i ro-
lnicy twierdzą, że zupełnie do-
brze. Ale też i „rozbudowano”
służbę gwarancyjną. Czas za-
łatwiania reklamacji fabrycz-
nych skrócono z 14 do 5 dni.
To ważne!

Dalsza planowa budowa na-
stępnych filii POM otwiera
słuszną drogę pokonywania
trudności, przed którymi sta-
nęło rolnictwo. Usługi tych
filii nie ograniczą się do stu-
żenia pomocą tylko kółkom
rolniczym; będą one niosły w
jeszcze większym zakresie po-
moc gospodarstwu indywi-
dualnym. Zaś ostrowski POM
walczy o zaszczytny tytuł Za-
kładu Pracy Socjalistycznej.
Powodzenia! Rj.

Pożyteczny poradnik

Staraniem Urzędu Spraw Wewnętrznych Prezydium
WRN w Poznaniu ukazal się ostatnio poradnik pt.
„O małżeństwie i rodzinie”. Ta niewielka książeczka, wy-
dana bardzo starannie, przeznaczona jest dla osób, pragną-
cych zawrzeć związek małżeński w którymkolwiek z urzę-
dów stanu cywilnego naszego województwa. Przewidziano,
że poradnik powinna otrzymać każda para, zgłaszająca w
USC chęć zawarcia ślubu.

Poradnik zawiera szereg
cennych uwag i rad. M.in.
czytelnik znajdzie w nim o-
mówienie wagi i zadań ro-
dziny w naszym państwie —
szczegółowe wskazówki, jakie
formalności załatwić należy
przed zawarciem małżeństwa,
opis przebiegu samej urocz-
ystości ślubnej w USC. Ponad-
to znajduje się w poradniku
obszerny rozdział, poświęcony
rolie rodziny w wychowywa-
niu dziecka, porady, jakie wy-
bierać dzieciom imiona, jak
można zorganizować urocz-
yste nadanie dziecku imienia
w USC itp.

Uzupełnienie treści stano-
wią wskazówki na temat roli
ubezpieczeń w PZU, gdzie wy-
brać meble, w jaki sposób za-
pewnić sobie mieszkanie, a
także — co czytać na temat
małżeństwa i wychowywania
potomstwa.

Celem wydawnictwa jest po-
nadto zainteresowanie zawie-
ranym związkiem małżeńskim
organizacji społecznych bądź

Obchody w Pogorzeli

28 stycznia w Pogorzeli pow.
Krotoszyński odbędą się urocz-
yste obchody 25-lecia Polskiej
Partii Robotniczej i rocznicy
wyzwolenia tego miasta spod
okupacji hitlerowskiej.

W programie obchodów or-
ganizatorów przewidują m.in.
otwarcie wystawy pt. „Okupa-
cja hitlerowska i początki wła-
dy ludowej w Pogorzeli” oraz
prelekcję dyrektora Muze-
um Historii Ruchu Robotni-
czego w Poznaniu, Zygmunta
Paterczyka pt. „Wyzwolenie
Wielkopolski”. (IGJ)

8,15 A. Corolli: Concerto Grosso
c-moll op. 6 Nr 3; 8,30 Przekrój
muzyczny tygodnia; 9,05 „Fala 56”;
9,15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla
dzieci w wieku przedszk.; „Zaga-
dki”; 10,20 Muz. Filmowa; 10,30
Konc. żywe; 11,40 „Zgadnij,
sprawdź, odpowiedź”; 12,10 „Pla-
my na mapie”; 12,20 „Wesoły au-
tobus”; 13,35 Przegląd prasy lite-
rackiej; 13,45 „Rozgłoszenia harce-
rów”; 14,30 „W Jezioranach”; 15
Piosenka miesiaca; 15,30 Kiermasz
muzyczny; 15,05 Tygodn. przegląd
wydarzeń międzynarod.; 16,20 „Wy-
bieramy premierę roku 1966”; „Pocz-
mistrze” — sluch.; 18,05 Konc. Ork.
pod dyr. St. Rachonia; 18,45 „Ma-
rynarska ballada” pow.; 19,15 Muz.
rozrywk.; 20,30 Wieczór literacko-
muzyczny; 20,33 Matysiakiowie”;
21,03 „To lubię” konc.; 21,30 Ra-
diokabaret Trzy po trzy; 22,30
Konc. wielkich gwiazd; 0,10 Pro-
gram nocny z Lublina.

WIADOMOŚCI: 6, 8, 9, 12,05, 16,
20, 23, 24, 1, 2, 2,55.

PROGRAM II: Fala 407 m
i UKF 66,62 MHz. — 8 „Mo-
ska z melodii i piosenka” stu-
chaczom polskim”; 8,35 „Radio-
problem”; 10 Pozn. konc. żywe; 11
Pozn. Teatr Radiowy „Flis” S.
Kłoniowica; 12,10 Warszawski ty-
godnik dźwiękowy; 12,35 Poranek
symfoniczny muz. rosyjskiej i
radz.; 13,36 Gra Ork. Percy Foith’a;
14 Mel. i piosenki półwyspu Pire-
nejskiego; 14,30 Gra „Studio M 2”;
15 Dla dzieci „A to heca” sluch.;
16,30 Konc. Chopinowski w wyk.
M. Sosniński; 17,05 Felieton na te-
maty międzynarod.; 17,15 Pieśni Po-

W połowie stycznia 1945 r.
w Środzie panuje wiel-
ki ruch. Już od tygodnia
od Warszawy ciągną karawa-
ny uciekinierów niemieckich.
Także w Środzie zaczynają się
Niemcy pakować. Niejedni
żegnają się tylko na 2 tygod-
nie, bo... mają wrócić po za-
trzymaniu ofensywy radziec-
kiej. Znienawidzony szef urzę-
du bezpieczeństwa Lücken wy-
daje ostatnie rozkazy i sam
przygotowuje się do ucieczki.
Czołwarki Armii Radzieckiej
z żołnierzami Armii WP depcą
po piętach. Niemcy nawet w
ostatnich chwilach się sp-
ustoszanie. Pali się gmach li-
ceum, tkalnia, młyn, poczta,
sala gimnastyczna z przy-

ległym budynkiem mieszkal-
nym, szkoła Nr 2 i magazyny
cukrowni.

22 stycznia, w godzinach po-
łudniowych przyszła wol-
ność. Tu i tam jeszcze strze-
lanina i utarczki, mieszkańcy
wylegają na ulice, by powitać
żołnierzy-wyzwoleńców.

Już w przededniu wyzwole-
nia zorganizował się w Śro-
dzie Miejski Komitet Porząd-
kowy, w którego skład weszli:
Edmund Orłowski, Stefan
Marjański, Wacław Refermat
i inni. W starej drukarni śred-
kiej, której Niemcy nie zdolali
zniszczyć, Stanisław Kubiak
drukuję odezwę Miejskiego
Komitetu Porządkowego, do
obywateli miasta Środy o do-
niesień chwili wyzwolenia, jak
i zabezpieczenia mienia, ładu
i bezpieczeństwa publicznego.
Zorganizowano kuchnię po-
łową, która służyła powracają-
cym z wygnania rodakom.
Przygotowano naprawę wo-
dociągu, światła i kanalizacji.

W wyniku ofiarnej pracy
beziemiennych ludzi, Środa
szybko dźwignęła się z upadku
i przynębenia okupacyjnego,
z okresu stagnacji przeszła do
efektywnej pracy. Nowe wład-
ze tworzą się w Środzie. Już
w pierwszych dniach działa
PPR z I sekretarzem Stanisła-
wem Węclawakiem, a potem
Janem Cieloszykiem. Nowy
starosta Władysław Gaworski
objął już urzędowanie, a ma-
gistrat z pierwszym burmi-
strzem Leonem Kaźmierczakiem
i sekretarzem Edmundem
Orłowskim pracuje bez
przerwy dzień i noc.

W Środzie przebywają wła-
dze wojewódzkie, które nie
mogą dotrzeć do Poznania,
ponieważ Poznań nie jest jeszcze
wyzwolony. Aż do wyzwolenia
Poznania zamieszkali w Śro-
dzie; pierwszy wojewoda po-
znański Michał Gwiazdowicz,
Stanisław Sroka, prezydent
miasta Poznania, a obecnie
minister gospodarki komunal-
nej, Tadeusz Strzałkowski —
pierwszy kurator szkolny i
inni. W Środzie przygotowują
się oni do objęcia pracy i urzę-
dów w Poznaniu.

Z okazji 22 rocznicy wy-
zwolenia Środy w dniu 23
stycznia odbędzie się uro-
czysta sesja Miejskiej Rady
Narodowej oraz uroczystości
lokalne z występami arty-
stycznymi.

FRANCISZEK KOSIŃSKI

Pomnik dla Drzymały

W Rakoniewicach (pow. Wol-
sztyn) na zebraniu aktywu gro-
madzkiego wysunięto projekt
budowy pomnika Michała
Drzymały, nieugiętego chłopca
wielkopolskiego pochodzącego
z tej miejscowości. Na zebrani-
u wybrano komitet budowy
pomnika. Przewodniczącym zo-
stał kierownik miejscowej szko-
ły podstawowej — Franciszek
Borowczak. (jw)

domości; 16,45 — Dla młodych wid-
zów: „Szczecińska Kronika
Dziewcząt i Chłopców”; 17 — Dla
młodych: „Konkurs pięciu milio-
nów”; 18 — „Z włoskiego notat-
nika”; 18,20 — „Spotkania z przy-
rodą”; 18,45 — „Tele-Echo”; 19,20
— Dobranoc i Monitor; 20 — „Ko-
mu bije dzwon” — film fab. prod.
USA; 22,05 — Dziennik; 22,20 —
Wiadomości; 22,30 — Teatr Roz-
rywkowy — „Księżyc nad Bilbawą”;

NIEDZIELA: — 10,10 — „Od An-
tarktydy do Tahiti” — film fab.
prod. franc.; 11,30 — PKF; 11,40
— Wiadomości; 12 — Sprawozd.
z II Konkursu skoków narciars-
kich o Puchar Beskidów. Trans-
misja ze Szczyrku (K-cc); 14 —
„Przemiany” — mag. red. wiejs-
kiej; 14,25 — Dla dzieci — „Ula
i świat”; 14,45 — Teatr Młodego
Widza — J. Domagalik — „Banda
Rudego”, cz. IV; 15,15 — „Prób-
ny rejs” — rep. film. z cyklu —
„Ludzie i zdarzenia”; 15,30 — „Mo-
nolog wewnętrzny” — film TV z
serii — „Wojna domowa”; 16,05
— Z cyklu: „Portrety” — film
pt. „Vittorio de Sica”; 17,10 —
„Listy śpiewające” — program
rozrywk. pt. „Czy musimy być na-
ty”; 18 — „Wielka gra”; 18,55 —
Słownik Wyrazów Obcych; 19,20
— Dobranoc i dziennik; 20 — „Ma-
rionetki wielkiego kpiarza” —
montaż operetkowy; 20,30 — „Ze-
rwany most” — film fab. prod.
polskiej; 21,50 — Niedziela spor-
towa; 22,11 — Aktualn. sportowe;

TV zastrzega sobie prawo do
zmian.

WIADOMOŚCI: 6,30, 7,30, 8,30,
12,05, 17, 21, 23,50.

PROGRAM III: UKF 69,74 MHz.
— 18,05 Niedzielne rytmy; 18,40
Rymy i rytmy — renesanso-
wa poezja francuska; 19 Go-
rące piosenki z zimowej Pragi;
19,20 Klarnecista A. Bilk; 19,30
„Trędowata”; 19,40 Śpiewają H.
Shapiro, Pery Como, The King-
ston Trio; 20 Mel. filmowe; 20,10
Grunt to rodzinka; 20,30 R. Wasch-
ko i jego płyty — Sonny Stitt i
Bunky Green; 21 „Historie kró-
lewskie” Henryka Bardijewskiego;
21,15 Mój magnetofon; 21,35 „Pa-
wel i Agnieszka” pow.; 21,50 Ope-
ra — G. Bizeta „Poławiacze per-
lel”; 22,07 Śpiewa — Irena San-
tor; 22,15 UU-KF! czyli usługi
ultrakrótkofalowe; 22,55 Miniatury
poetyckie — J. Byron; 23 „Muzyka
noca”; 23,50 Śpiewa Larry Hovis.

TELEWIZJA

SOBOTA: — 9,55 — Geografia
dla kl. VII — „Włochy”; 10,25 —
12,30 — „Komu bije dzwon” — film
fab. prod. USA; 14,35 — „Lenin
w Szwajcarii” — film prod. radz.;
16,30 — Z cyklu: „Wychowanie fi-
zyczne naszych dzieci”; — „Gry i
zabawy na lodzie”; 16,40 — Wia-